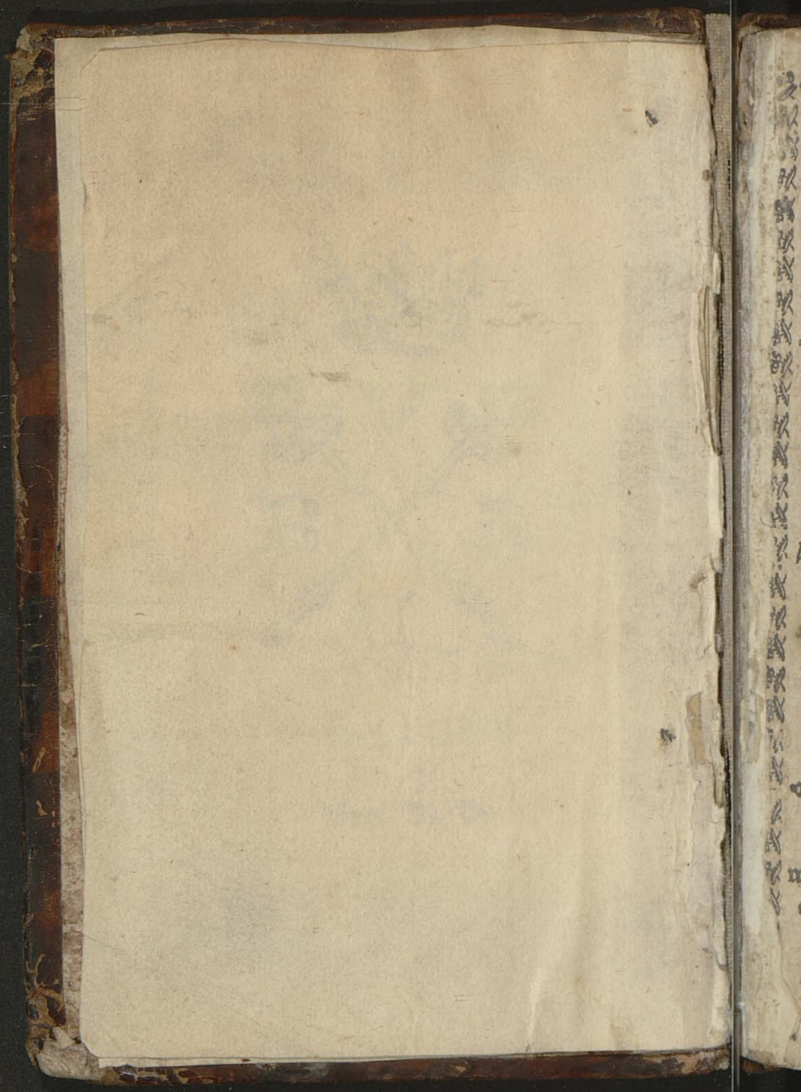

V
B
J
C



CWICZENIE KLASZTORNE Albo PRAKTYKA,

Vczynkow ábo Aktow żywotá Zakonnego/ żeby Duchownie/ y doskonále/ odpráwowáne były.

Przez

Wielebnego Oycá Brátá Iana à JESU MARIA *Generała Kármelitow Bosych, naprzod z Włoskiego ięzyká ná łáciński á potym ná Polski przełożona.*

Po wtore do druku podána.

W KRAKOWIE,
w Drukárni Jákobá Mátyászkiewiczá J. K. M. y J. O. X. JMści Biskupá Krákowskiego Xiążećiá Siewierskiego Ordynáryinego Typográfá. Roku Páńskiego 1730.

❧§][§][✠][§][§❧

APPROBATIONES.

Fr. Ferdinandus à Sancta Maria, Vicarius Generalis Congregationis S. Eliæ Fratrum Discalceatorum, Ord: B. V. Mariæ de Monte Carmelo, Libellum hunc inscriptum, *Disciplina Claustralis*, à R. P. F. Ioanne à Iesu Maria, prædictæ Congregationis, Magistro Novitiorum, compilatum, probo, ut typis mandetur, si placuerit Reverendiss: D. Vicesgerenti, & Reverendiss: P. M. S. Palatij. Dat. Romæ die 7. Februarij. 1610.

Fr. Ferdinandus à S. Maria, Vicarius Generalis.

Imprimatur. Cæsar Fidelis Vicesgerens.

Disciplinam Claustralem hanc legi, ex commissione Reverendiss: P. F. Ludovici Ystella, S. P: Apost: Magistri: nihil continet fidei Catholicæ, aut bonis moribus adversum, & ne dum ex voto Religiosis personis, verùm & Christianis omnibus in usu & praxi erit, si typis cudatur, utilis. Dat. Romæ, Id. Febr: Anno 1610.

Imprimatur. Fr. Vincentius Caragoça de Heredia Mag. & Socius R. P. F. Ludo: Ystella. S. & A. P. M. Ord: Prædic.

Bráciey náßey naymilßey, Profeßom, y Nowicyußom, Zakonu náßego ná-świętßey P. MARYEY, z Gory Kármelu, Bosym.

Zdrowia w Pánu.

PRágnienie spolne was wßyst-kich/ Brácia namilsi/ ćwiczenia Klaßtornego/ y prostowánia álbo dyrekcyey spraw Zakonnych/ (ná ktorych wßytek náß żywot záwist) do tego mnie przywiodło/ żebym pomienioną ksiąßkę ćwiczenia Klaßtornego/ iáko ią Wielebny Oćiec Jan à IESU MARIA, kwoli swym Nowicyusom złożył/ do druku podał. Pożytek ktory z tego ćwiczenia pochodźi/ iáko wielki iest/ ták tych kto-

rzy go iuż záżywali / iáko też y tych / ktorzy śie w nim teraz ieszcze ćwiczą / ták nászych / iáko też y inszego Zakonu Zakonnikow / náwet y sámych świeckich świádectwá pokázuią. Przyimiećieſz tedy Bráćia naymilszy / wolą y chęć / z iáką śie wam to ofiáruie / á w Modlitwách wászych / Authorá / y mnie / iáko y my was w nászych / przed Pánem Bogiem nie przepominayćie.

Brát Ferdynánd à S. Mária Wikarij Generalny.

§(✠)§

TRAKTAT CWICZENIA KLASZTORNEGO.

Przemowá.

NApożytecznieyſza między wſzytkimi, ktore ſie w kśięgách duchownych znayduią, náuká tá ieſt, ktora iáśnie á krotko ſpoſob podáie, ſpráwy ábo vczynki Zakonne z gorącośćią duchá káżdemu z nich przyzwoitą, odpráwowáć. Gdy bowiem záwſze prawdźiwa to ieſt, że káżda náuká do obyczáiow należąca, kiedy ieſt w używánie wźięta, w ten czas ieſt naypożyteczinieyſza. Koniecznie zátym idźie, iż y náuká, ktora ſpoſob ćwiczenia ſię w uczynkách bárzo zacnych, y wielką zasługę przed BOGIEM z ſobą przynoſzących, (iáko we ſą te ćwiczenia Zakonne) pokázuie, ieſt naypożyteczniieyſza. Dla

czego dobra rzecz bęążie wßytkie ćwiczenia Zakonne przebieżeć, ná dwie Częśći one dźieląc. Z ktorych pierwßa mieć będźie o uczynkach poſpolitßych; á druga, o niektorych powinnośćiach Zakonnych, żeby ſie tym wßytkim prawdźiwy ſpoſob duchowny, według ktorego, ná chwałę Bożą, y z poſtępkiem w doskonáłośći ſtanu Zakonnego, máią bydź odpráwowáne, mogł náznáczyć.



REIMPRIMATVR.

M. MARTINUS WALESZYNSKI S. Th. D. & P. CANONICUS Cathedralis Cracovienſis, Montis S. GEORGIJ in Scepuſio & Præmycovienſis PRÆPOSITUS, Studij Generalis Univerſitatis Crac: PROCANCELLARIUS & RECTOR, Librorũ per Diœceſim Crac: Ordinari⁹ CENSOR.

Datum Cracoviæ in Collegio Majori Calendis Iunij Anno Domini 1730

CZĘSC PIERWSZA

Vczynkow ćwiczenia Klasztornego pospolitszych

O Direkcyey, ábo prostowániu uczynkow, ktore poranu odpráwowáne bydź máia.

ROZDZIAŁ I.

NIe tylko Zakonnikom/ ále y Chrześćiánom pabożnym/ w ofiárowániu Pánu BOGV pierwoćin serc swoich pilnośći przykłádáć potrzebá; ták/ żeby pierwsza rzecz/ktorey szukáć máia/ ocknawszy sie z poránku/ był Pan Bog/ wyćiagáiac rece chući swoich do niego żeby go z áfektem wielkim dostapić mogli: iáko czynia ludźie podrożni/ ktorzy niosa perly kosztowne/ ábo pieniadze/ w drodze swoiey/ ktorzy záraz/ skoro sie ockna/ wyćiagáia rece swoie/ żeby námácáli swoy skarb/ przymuszeni stárániem y boiaznia/ o utrátę tego skarbu. Kto tedy chce u-

czynić ofiarę poranną nawdzięcznieyszą Maiestatowi Boskiemu/ w tym ma pracowáć/ żeby nie dał mieysca myślom ziemskim/ w onym krotkim czásie/ kiedy serce do niebá podnosi; ále się stárał/ żeby pierwsza rzecz/ ktora opánowáć ma duszę iego/ był JEZVS Chrystus Pan nász/ iáko opiekun támtego pálácu swoiego: uważáiąc dobrze/ iáko dyabeł usiłuie/ żeby obieżał támto mieszkánie/ wzbudzáiąc w głowie myśli prożne yszkodliwe/ żeby tákim sposobem Pan Bog nie był uczczony przez one pierwiastki/ ktore mu oddawáć máią rozumne stworzenia.

Sposob tedy ábo formá tey Dyrekcyey, tá bydź może.

NAywyższy Pánie y Boże moy/ Oycze/ Synu/ y Duchu święty/ naywiększe dobro nieskończoney miłości godne/ początku y dokończenie moie/ w ktorym záwsze prawdziwe szczęście moie. Ja się ofiáruię wszytek tobie ná záwsze/ osobliwie dniá dzisieyszego/ y prostuię ná cześć y chwałę Máiestatu twoiego Boskiego/ wszystkie moie myśli/ mowy/ y uczynki/ przyciągáiąc do siebie/ przez áfekt/ wszy-

ſtkie ſtworzenia/ ktore ſie tobie podobá- ią/ ná niebie y ná ziemi/iednocząc ſie z nimi/ ábym ći ſie tákim ſpoſobem poświecił/ iákoż y poświecam z práwego ſercá. Vniżenie przez nieſkończony mądrośi/ y dobroći twoiey/ Pánie moy nayłáſkáwszy rácz mie proſtowáć y rządźić w ſłużbie twey/ y bronić od nieprzyiaćioł duſznych/ żebym ći ſie we wszytkich y przez wszytkie ſpráwy podobał/ bez nAymnieyſzey obrázy twoiey. Tákimże ſpoſobem ofiáruieć ſie nayblogoſłáwieńsza Pánno y Naiáśnieyszá Krolowa niebieſka/ z tym wszytkim/ co czynić/ myślić/ y mowić będę dniá dźiśieyszego/ z oſobliwey chęći ku ſłużbie twoiey. Supplikuiacći tákże Páni moiá nayłáſkáwsza/ ábyś rácżyłá mnie proſtowáć/ y mną ſie opiekáć w poſługách twoich.

ROZDZIAŁ II.

NJe zwykli/ áni máią nigdy ſłudzy Páńſcy iákiego uczynku záżywáć/ bez ofiárowánia onego ku chwale máieſtátu Boſkiego/ prosząc go o rátunek/ żeby go pobożnie y doſkonále popełnili: y dla tego dobra rzecz ieſt nieiákich ſpoſobow

Dyrekcyey/ ábo ofiárowánia zażywáć/ przywłaszczonych rzeczom ktore czynić máią/ tákim sposobem.

Że kiedy się tráfi náprzykład mowić o iákiey potrzebie/ ábo ręczną iáką robotę robić/ sługá Boży ma pámiętáć ná dyrekcyą/ ktorą uczynił poránu/ podnosząc serce do Páná Bogá y do nayświętszey Pánny/ chcąc im służyć/ y chwałę oddáć w onym uczynku/ spolnie y w iedności ze wszytkim inszym stworzeniem/ będącym w łásce u Páná Bogá/ ták ná niebie iáko y ná ziemi: y przydáiąc potym do tey dyrekcyey inszym uczynkō pospolitey/ włásną dyrekcyą onemu uczynkowi/ ktory ná ten czás ma czynić/ służąca według przykłádu tego co idźie.

Ná ten czás kiedy się ubiera.

NAywyższy Pánie y Boże moy/ ubieram się/ żebym mogł pilnowáć służby Boskiego máiestátu twego/ niechay ten uczynek/ Pánie moy/ śćiąga się ná Chwałę twoię/ á przyodźiey ty mnie szatą naykosztownieyszą łáski twoiey. O co tákże y ćiebie proszę Nayblogosłáwieńsza PANNO.

Ná ten czás kiedy z Cele wyniść ma.

NAyláſkáwſzy moy Pánie / prowadź mnie ſam z Celle / á ſpraw to / żebym ći ſie w tym wſzytkim / co mi ſie przytráfi / podobał / tákim ſpoſobem / żebym ſie do niey wroćił przez żadney moiey winy. O to proſzę ćie też tákże Naiáśnieyſza Pánno y Krolowa Niebieſka.

Kiedy ma rozmawiáć z bliźniemi.

RZądź ięzykiem moim / Pánie Boże moy / żebym mogł mowić według upodobánia twoiego. O co tymże ſpoſobem proſzę ćiebie przenayświętſza Pánno / y Páni moiá.

Te przykłády będą doſyć do pokazánia / iáko máią bydź wynáleźione ſpoſoby czynienia dyrekcyey w rożnych ſpráwach / ktore / przeto iż ſą niepewne / liczby pewney nie máią. Dla czego / co ſie tknie uczynkow ábo Aktow ćwiczenia Klaſztornego / w káżdym Rozdziale mowić będziemy / iáko máią bydź proſtowáne ku Pánu BOGU y Nayświętſzey PANNIE / poſpolu z przeſtrogámi y náukámi krotkiemi / ktore będą należáły do tychże Aktow.

O sposobie odmawiania Officium Divinum, abo Godzin.

ROZDZIAŁ III.

Dyrekcya odpráwowánia Godzin (ktore máiá bydź mowione w Chorze, ábo też w osobnośći) taka bedzie.

NAywyższy Pánie y Boże moy/ ia ćiebie prágne chwalić/ y uczynić dosyć temu obowiązániu moiemu/ ze wszystkich śił moich/ y zwolywam wszytkiego stworzenia twoiego/ ná te chwałe twoie/ iednocząc sobie áfekty wszytkich Aniołow y Swietych/ ktorzy są ná niebie/ y ná źiemi/ żebym ćie pospołu z nimi chwalił. Tymże sposobem prágne upodobáć sie tobie/ w tym uczynku/ nayiáśnieysza Krolowa Niebieska.

Sposob mowienia Officium, ten bedźie.

POtym iáko odpráwi dyrekcyą/ ten ktory chce mowić officium Páńskie/ postáwi sobie przed oczymá w imáginácyey/ ábo wyobráženiu/ wszytkę wielkość y zgromádzenie Aniołow/ y ludźi/ ktorzy są w niebie y ná źiemi/ ták iákoby byli ná tym mieyscu/ gdźie Officium

mowio.

mowione być ma/ dla tego żeby go pospołu z nimi mowił/ á nád wielkością zgromádzonego onego stworzenia/ ná chwałę Páńską/ będźie sobie reprezentował Jezusá Chrystusá Páná nászego/ iákoby ná nieiákim thronie Krolewskim (Notuy to/ że figurá Chrystusá Páná/ ktorą sobie masz przed oczy położyć/ może bydź tá/ ktora iest wźięta onego dniá zá obecność Páńską) á wedle niego błogosłáwioną Pánnę: á nád tym wszytkim będźie sobie uważał/ przez żadney figury osobney/ iákoby iákie morze końcá nie máiące/ przez ktore znáczy się Bostwo/ do ktorego on Akt chwały Boskiey śćiąga się/ y prostuie. A to reprezentowánie/ ábo uważánie/ ma bydź przez wszelkiego gwałtu/ żeby ták głowie nieszkodźiło/ ále ráczey z nieiákim prostym myśli y sercá przyłożeniem/ ktoreby służyło do rekolekcyey/ ábo uspokoienia duszneg/ y one do nabożenstwá wzbudzáło. Powiedźiałem z prostym sercá y myśli przyłożeniem/ nie tylko żebym z tąd wymázał gwałt/ ktory sobie niektorzy czynią/ y onym się nierostropnie wátłą/ ále też żebym odćiął figurowánie/ y wyobráże-

nie person/ ktore sie reprezentuią w imáginácyey. Abowiem nie trzebá sobie nietákim sposobem reprezētowáć/ ábo uwáżáć/ abysmy osobno sobie przed oczy wnetrzne kládli członki/ y insze częśći/ tego o czym rozmyslamy. Náprzykład/ przypátruiac sie z osobná głowie/ rekom/ sukniom; ále kontentowáć sie mamy nieiákim sposobem prostym/ uważáiac te wszytkie rzeczy iákoby obecne/ niedbáiac o to/ żebyśmy káżda rzecz z osobná szczegulnie opisowáli: lecz o to/ iákoby wpádáły chćiwie przez áfekt/ w to morze máiestátu Boskiego/ wespoł z towárzystwē onym ták szczesliwym; y tym sposobem pilnowáć/ iákobyśmy ono Officium Divinum, stáráiac sie iákobyśmy zrozumieli to co sie mowi/ ofiáruiac ono Máiestátowi Boskiemu/ á dusze y ćiáłá przez potrzeby nie morduiac. A nie potrzebá szukáć ćwiczenia iákiego dusznego názbyt wymyslnego/ żebyśmy ie pospolu z Officium Divinum odpráwowáli: iákieby to było/ náprzykład/ kiedyby kto sobie náznáczył pewna iáka liczbe Aktow pokłonu Boskiego/ ktore zwykli niektorzy odpráwowáć z ták wielkim stáránie

niem/

niem/ że też muszą koniecznie bydź oderwáni od Officium ktore mowią/ dla tego/ iż z pilnośćią myslą iákoby one swoie ádorácye/ ábo Akty pokłonu Boskiego/ wypełnili. Powiádam to/ że nie zda mi sie bydź przyzwoite ćwiczenie tákie/ ábowiem odrywa onegoż sámego od Officium Divinum, y nie dopuszcza mu pilnowáć około niego/ oprocz tego/ że wielką szkodę głowie przynośi. Y mniemam że dáleko lepiey pilnowáć/ iákoby wyrozumiány był sens y wykład onych rzeczy ktore recytuiemy/ czyniąc niekiedy ákty miłośći Bożey/ ábo nádźieie/ ábo pokłonu Boskiego/ w rozmyslániu wierszow/ przez sztuki żadney/ y przez żadney pewney liczby/ ále z wielkim áfektem/ y z wielkim prágnieniem Páná Bogá.

Ja zgołá rozumiem że ták czynili święći/ kiedy odpráwowáli Officium/ sposobem nieiákim świątobliwym/ statecznym/ y duchownym/ y bespiecznym/ ták dla dusze/ iáko y dla ćiáłá. Y wierzę temu/ że ten sposob mowienia Officium / byłby pożyteczniéyszy/ nie tylko dla tych ktorzy rozumieią Officium Divinū; ále też dla onych ktorzy nie rozumieią. Abo-

wiem ći ktorzy nie rozumieia/ y pojąć nie mogą wykładu tego Officiũ Divinũ, (iáko sa pospolićie Mniſzki) tego tylko pilnuią/ iákoby ono Officiũ przynamniey mowili z iákimkolwiek bácżeniem/ y rzecży ktorą odpráwuia uważániem; iáko więc kiedy ná sáme słowá pilnuią żeby nie zmylili/ y ná Páná Bogá/ ktory ieſt obecny/ cżyniąc niektore ákty cnot świętych. Położywſzy tedy to pilności przyłożenie/ y zábáwianie się myśli ich nád recytowániem/ nie widzę iáko kto może pilnowáć ná one ſposoby wymyślone/ y liczbę iáką pewną pokłonow Boſkich/ przez to/ żeby nie miał zwatlić y oziębić áfektu/ y záſzkodźić zdrowiu ćielesnemu: Przeto lepieyby było/ żeby te osoby pilnowáły ná obecność Boſką / podnoſząc myśl swoię do Bogá/ iáko się o drugich iuż rzekło / pewney liczby/ y wymysłow/ ále po proſtu/ z áfektem nabożnym. Abowiem ieśli będą chćieli záchowáć iáki pewny porządek w cżynieniu wiele tych áktow/ (iáko kiedyby po káżdỹ wierſzu w Psálmie chćieli ucżynić ieden Akt/ y pokłonić się náprzykład práwey ręce Chrryſtusá Páná Ukrzyżowánego/ á potym lewey / tákże práwey nodze pokilku

dniách słábość uczuia/ y stáną się niesposobnymi do modlitwy/ oprocz że táki sposob recytowánia iest niesposobny ták bárzo/ y frásowliwy/ że y odetchnąć wolno nie da. Wielkie tedy oszukánie iest osob nieumieietnych/ że doskonáłość tego Officium/ należy ná częstym y skutecznym myśli swoiey podnoszeniu/ á nie ráczey ná uczynieniu áffektow spokoynych/ y z sercá pochodzących/ przez frásunku/ skrzętu/ y wymysłow żadnych.

Sposob, według ktorego ma bydź czynio na modlitwá wnętrzna.

ROZDZIAŁ IV.

Dyrekcyia tego áktu táż bydź może, ktora iest naznáczona dla Officium Divinū. *sposob modlenia się ten będźie.*

UCzyniwszy naprzod przygotowánia/ ktore należy ná krotkim uważániu maiestátu y dobroći Páná Bogá nászego/ ták/ że y ná uważániu podłośći y złośći swoiey/ stáráiąc się wzbudźić w sobie áffekty uczćiwośći y miłośći ku máiestátowi Boskiemu/ y áffekty wzgárdy y przygany/ ábo záwstydzenia/ przećiwko sobie sámemu/

czyniąc także niektore akty żalu y skruchy zá grzechy swoie wszytkie wobec; y gotuiąc sie tym sposobem przyść ná modlitwę, iáko niciáki iá wnogrzesznik, z głeboką pokorą y prágnieniem, iákoby mogł otrzymáć miłośierdźie Boskie.

Może ták mowić.

PAnie moy naywyższy, nieskończona wielkośći y dobroći, ia napodleysza kreáturá twoiá, mam rozmowę ztobą mieć ná modlitwie, oddáię niski pokłon Máiestátowi twemu Boskiemu, y upadam á upokarzam sie przed tobą, iáko iedno stworzenie godne nieskończonego pogárdzenia, dla tego iżem cie obráził. Ofiáruięć tedy serce moie, y żáluię serdecznie zá grzechy moie: iáko te, ktore są przećiwne pieknośći, czystośći, y dobroći twoiey: y czynię przedśięwźięćie mocne, nie obrážáć ćię ná wieki wiecżne. Pokaż, Pánie moy, dobroć y miłośierdźie, przez to, że mię przypuśćisz do táiemnego obcowánia, y ziednoczenia Boskiego máiestátu twego.

To przygotowánie ma być uczynione wprzod, ániżeli przydźiemy ná mieysce do modlitwy náznáczone: á ktoby go nie u-

czynił przeotym / może go uczynić / y owszem powinien / na tymże mieysçu / zaraz po uczynieniu dyrekcyey tegoż áktu. Notuy / że káżdy ma przeyźrzeć to czytánie / pierwey niżeli przyidźie ná ono mieysce gdźie sie modla / żeby wiekszy pożytek duszá odniosłá.

Obierze tedy sobie on punkt / ktory go wiecey wzruszył / á potym bedźie rozmyslał o nim / to iest / cokolwiek czásu strawi nád nim / uważáiac go / y rozbieráiac dobrze; dla tego / żeby wola y chec wzruszona byłá. Iáko to naprzykład / kiedyby czytáno o tym / iáko Pan Chrystus krzyż ná rámionách swoich nosił / y miedzy inszymi rzeczámi / naybárdźieyby to kogo wzruszyło w czytániu / to iest on punkt / widzac iáko Chrystus Pan nász przyiął dzewo krzyżowe ná rámioná swoie / z ták wielka ćichośćia / y powolnośćia.

Ták tedy będźie mogł rozmyśláć.

Wielka to rzecz iest / ktoram wźiął przed sie do uważánia.

COż czynisz Pánie moy nawyższy? coż masz z tym drzewem ktore teraz dźwigasz / dla tego żebyś ná nim był skarány. Ty

Pánie moy iesteś náynieewinnieyszy/ y pokazáło się to iáwnie/ że nieználazła się w tobie przyczyná żadna śmierći/ iákoż tedy milczyß/ y nie sprzećiwiáiac się/ poddáieß się pod to drzewo krzyżowe? Wiemći ia záprawdę/ żeś ty iest prawdźiwym Synem Bożym/ przed ktorym klekáia Seráphinowie niebiescy; iákoż się tedy upokarzaß/ y dopußczaß się obćiażáć tym drzewem/ ktore iest ná to obráne/ żeby ná nim tracono brzydkich grzeßnikow świátá te°.

Wielkie iest zátwárdzenie moie/ poniewaź niechce dáć żywotá mego dla ćiebie/ y nie stáram się / iákobym Krzyż twoy w kompániey z toba nosił. záprawdę/ kiedybym niewiedźiał że Máiestat twoy uczynił ten przedźiwny uczynek dla mnie/ ktory iestem robákiem napodleyßym/ wieczney zelżywośći/ dla tego żem ćię obráźił/ godnym; byłáby iákim sposobem wymowiona niewdźięczność moiá: ále wiedząc ia/ żeś ty naywyżßy Syn Boży/ ućierpiał to niesłycháne okrućieństwo y zelżywość/ dla mnie; nie znayduie wymowki żádney/ tylko żebym ćię ze wßytkich miar y sił moich náśládował / y iákożkolwiek uczynił dosyć nieskończoney dobroći twoiey.

Oto masz przykład rozmyslánia/ ktore ma bydź krotkie/ iednak skuteczne / żeby wola wzruszona byłá do inszych części modlitwy świętey odpráwowánia/ ktore z áfektem czynić mamy/ y ktore są własnym owocem y pożytkiem dobre° rozmyslánia; tákim sposobem/ żebysmy więcey czásu dáli tym áfektom/ ániżeli dyskursom/ ábo uważániu; poniewaz dyskursu nie używámy iedno iáko pośrzodku iákiego do otrzymánia części áfektowych/ dla tego tylko/ iáko/ y iák długo dla nich iest potrzebny/ ták się báwić nád nim mamy/ á nie więcey.

Skończywszy tedy rozmyslánie/ do tych części áffektowych przystąpić mamy/ á te są: Dziękczynienie/ Ofiárowánie/ Proszenie: ktore gorącym sercem máią być odpráwowáne/ poniewaz pochodzą z tego uważánia y uznánia prawdy/ ktore spráwuie w duszy rozmyslánie. Jáko naprzykład/ kiedy uczynione będźie rozmyslánie wyżey położone/ z uważánia owego punktu/ (ktory iest/ widźieć Chrystusá Páná násze° idącego pod drzewem krzyżowym) rodzą się áffekty wdźięczności/ ábo dźięk czynienia/ ktorych się duszá chwyta y prágnie: widząc tákże on ákt/ ktory Odkupićiel dusze

náßey czyni dla niey/ rodzą śię áffekty/ ábo chući/ żeby śię sámá ofiárowáłá/ y tyśiąc inßych świátkow/ kiedyby ie miáłá: ná pokazánie wdźięczności/ y nágrody zá ono nieoßácowáne dobrodźieystwo/ rodźi śię w dußy áffekt/ ktorym gorąco prośimy o one rzeczy/ ktore są potrzebne do służby tákiemu Pánu/ ktory ták dźiwne rzeczy dla niey uczynił/ iáko potrzebne rzeczy są/ umartwienie złych namiętności/ y pássyi/ dostąpienie cnot/ zwyćięstwá otrzymánie z pokus/ y inße wßytkie rzeczy/ ktore ku temu końcowi służą.

A w tych częśćiach nie ták pilnowáć ná porządek/ iáko ná áffekt więcey przemagáiący/ y goręcßy. Przeto choćiaż dla poczynáiących dobrá rzecz iest/ po rozmyślániu czynić dźięk czynienie/ potym ofiárowánie/ y ná ostátek proßenie kończąc z proßeniẽ: iednák niemáß reguły iákiey obowiązuiącey do záchowánia tego porządku/ ále mogą bydź pomießáne te trzy częśći według áffektu/ ktory przemagáć będźie.

Tá iest formá pospolita modlitwy w natrzney/ ktorąśmy przełożyli/ około ktorey cząstek/ nie zdáło mi śię ábym tu był dotykał rzeczy potrzebnieyßych/ o ktorychem

pijat w Czwartey częśći instrukcyey Nowicyuszow.

Sposob, iáko mamy Mszey świętey słucháć.

ROZDIZAŁ V.

Z Strony odpráwowánia y słuchánia Mszey świętey zwykli pisáć rzeczy drobnieysze/ ktore/ iáko wierzę/ pospolićie máło co y ná káżdy czás pożyteczne być mogą. Abowiē będąc powinni ći ktorzy ią odpráwuią/ ábo oney słucháią/ áttencyą mieć/ y pilnowáć ná to co się odpráwuie/ nie iest rzecz łácna pilnowáć pospołu ná uważániu drobnych y rożlicznych rzeczy wiele; ále owszem zda się to podobnieysza/ że często tákie drobiazgi oziębiáią áffekt/ y rozrywáią dusze od rzeczy znácznieyszych. Dla tego dobrze będzie używáć iákiego sposobu nabożnego. y pomiernego odpráwowánia tey ofiáry świętey/ ták/ żeby y ći tákże/ ktorzy Mszey służą bez opuszczenia ceremoniy potrzebnych/ w nim się ćwiczyć mogli

Pierwsza tedy rzecz/ ktora ma czynić ten ktory Mszey słucháć chce/ iest dyrrekcya; ktora będźie táż co y dla Officium Divinum: przydáiąc ofiárowánie oney

Mszey swietey/ y ofiaruiac pospołu z tą ofiárą śiebie sámego/ w iedności ze wszytkim innym stworzeniem/ ktore iest w łásce u Páná Bogá/ ták w Niebie/ iáko y ná ziemi. Ták tedy (skoro będą wymowione one słowá dyrekcyey/ náznaczone dla Officium Divinum) możesz mowić.

Ofiáruię ią tobie śiebie sámego/ y wszytkie stworzone rzeczy/ ktore są w łásce twoiey/ wespoł z tą Boską ofiárą/ Máiestatowi twemu/ ze czterech przyczyn. Náprzod/ żebym dosyć uczynił zá grzechy moie: powtore/ żebym dźięki oddał zá dobrodźieystwá otrzymáne: potrzećie/ żebym uprośił dobrodźieystwá/ ktoremi są potrzebne/ do dostąpienia końcá żywotá wiecznego: poczwarte/ żebym cześć oddał Máiestatowi twoiemu Boskiemu/ y z nim się ziednoczył.

Te cztery Ofiárowánia, z przygotowániem do Kommuniey, położonym w Rozdźiale ośmym, służą też Kápłanowi przede Mszą, y po Mszey.

ODpráwiwszy te dyrekcyą/ będźie pilnował z oną pilnośćią ktora może

być nawiekßa/ ták żeby mogł zrozumieć to co się we Mßey dźieie/ máiąc to sobie zá naylepße nabożeństwo/ pilnowáć ná one słowá/ á w zbudzáć w sobie áffekty tych słow/ máiąc myśl swoię obrocona ku Pánu Bogu/ ktoremu ná ten czás oddáie się ofiárá oná; powtarzáiąc kilkakroć one cztery ofiárowánia/ y czyniąc niektore ákty/ wiáry/ nádźieie/ miłośći/ y inße tym podobne. A ieśliby wykłádu onych słow nie rozumiał/ tákimże sposobem niech będźie pilny/ ná obecność Páná Bogá/ y czynienie onych áktow/ y ofiárowánie się z wielką uczćiwośćią y chećią/ iákoby się Pánu Bogu podobał: gdyż ten sposob zda mi się bárzo służący do nabożeństwá/ y bárzo pożyteczny dla onych áktow/ ktore się dźieią/ y nie psuie głowy/ y nie rozrywa duße od uważánia rozmáitych táiemnic/ ná ktorych niektorzy zwykli się báwić/ idąc od iedney do drugiey ceremoniey.

Sposob, iáko spowiedź ma bydź czyniona

ROZDZIAŁ VI.

Dyrekcya ták uczyniona bydź może

PAnie Boże moy/ ia się gotuię do spo-

wiedźi/ żeby ták duszá moia oczyszczona byłá/ y tym więcey podobáłá się Máiestatowi twemu świętemu. Radbym miał skruche S. Máryey Magdáleny/ y wszystkich Swiętych pokutuiacych/ ktorzy byli od początku świátá/ żebym odpráwił doskonále ten akt/ ná chwałe twoie: day mi Nayłáskáwszy Pánie moy łáskę/ y to wszytko co potrzebá/ dla tego żebym ći dogodźił/ y podobał się w tym áktćie. Tákim że sposobem ćiebie też proszę Naybłogosłáwieńsza Pánno/ żebyś mi dopomogłá życzliwośćią twoią/ ábym mogł doskonále ákt ten uczynić/ w ktorym się tobie podobáć prágnę.

Sposob, gotowánia y spowiádánia się táki będźie.

W Przod niżeli poydźie do Spowiednikowi/ ten ktory się chce spowiádáć/ ma w osobnośći trochę pobydź/ y upáść do nog Chrystusá Páná nászego/ przekłádáiąc go sobie przed oczy/ iákoby Oycá świętego/ ktory zásiadł ná to/ żeby go słuchał spowiedźi/ y będźie się stárał też ákty czynić/ ktore ma czynić potym/ kiedy przyi-

dźie przed Spowiednikiem; á te sa dwoiá- kie: Rozpámiętywánie / ábo ráchunek swoich win/ y żal ábo skruchá zá nie Co sie tknie rozpámiętywánia/ ábo ráchunku/ będźie uważał owe trzy punktá zwykłe; Myśli/ Słow/ y Uczynkow; powiádáiąc ono co w każdym z tych punktow pámięta/ przez skrupułow minut/ ábo drobiazgow niepotrzebnych: y przyda zániedbánia/ ábo opuszczenia; co będźie czwartym punktem / ktory iest bárzo potrzebny. A bowiem dosyć często sie przydáie/ że osoby Duchowne więcey obrażáią P. Bogá przez to/ co zániedbywáią czynić/ ániżeli przez te niedoskonáłośći ktorych sie dopuszczáią. A náostátek skończy / dáiąc sie winien ze wszystkich grzechow żywotá przeszłego/ áż do tego czásu w ktorym sie znayduie/ wymieniáiąc szczegulnie táki grzech przeszłe° żywotá (iákoby były kłamstwá/ ábo przysięgi) dla náznáczenia pewney máteryei do rozgrzeszenia/ poniewaz dosyć zwyczaynie osoby Duchowne spowiedáią sie tych rzeczy/ o ktorych niewie sie pewnie ieżeli są grzechámi. To masz ilec do ráchunku należy. Co sie zás tknie drugiey częśći / Zakonnik/ ktory pospolićie niedopuszcza sie

iedno

[t]eono grzechow powszednich; ma przyłożyć około skruchy więcey pilności/ aniżeli około ráchunku; ábowiem nie powinien spowiedáć sie wszytkich grzechow powszednich: iednák ieżeli sie ich spowieda/ powinien zá nie mieć skruchę / ábo iákiżkolwiek żal/ z prawdźiwym przedśięwźięćiem/ nápotym sie popráwić. Ponieważ bowie materya/ ktorey sie spowieda/ iest lekka; iest sie czego báć / żeby sie nie stáło wiele błedow/ nie żáluiac zá nie/ y nie máiac przedśięwźięćia/ popráwienia sie / ták mocnego/ iáko prynależy. Dla tey przyczyny potrzebá przyłożyć wielkiey pilnośći/ w uważániu tego złego/ iákim iest ieden grzech powszedni/ y stáráć sie nim brzydźić/ y popráwe obiecowáć bárzo mocną. A to iest naprzednieysze przygotowánie do spowiedánia sie dobrego.

Wszystkie te rzeczy ma czynić Zakonnik przed Chrystusem Pánem nászym/ wzbudzáiac sie do czynienia wiele áktow skruchy/ zá te niedoskonáłośći / ktorych sie ma spowiedáć. Z tákim tedy przygotowánie do swego Spowiednika przyidźie/ y prosternowawszy sie/ bedzie mowił część spowiedźi generálney: Spowiedam sie Pánu

Bogu/ etc. Potym pocznie sie dawać winnym z przygotowania do spowiedzi / jezeli snadź nie było przystoyne; y przebieży insze punkta/ iako uczynił przed obecnośćią Chrystusá Páná nászego. Zámykáiąc spowiedź/ da sie winny z kłamstw/ ábo przysiąg/ żywotá przeszłego/ iáko sie rzekło; y uczyni znowu iáki prawdziwy y własny ákt skruchy / z przedśiewzięćiem popráwienia sie. Jákiby to ten był: Zá wszytkie te grzechy moie żáłuie/ y brzydze sie nimi dla miłośći Bożey/ y obiecuie mocno/ nie obráżáć wiecey Máiestátu Boskiego.

Sposob, iáko mamy czynić ráchunek sumnienia swoiego, ktoryśmy zwykli ná każdy dźień odpráwowáć.

ROZDZIAŁ VII.

OKoło ráchunku sumnienia nie potrzebá mowić nic inszego/ tylko żeby sie to uczyniło/ cośmy w Rozdźiale przeszłym powiedźieli według tego sposobu ktorego przed Chrystusem Pánem záżywa ten co sie chce spowiedáć/ ták żeby ráchunek codźienny był czyniony tymże własnie sposobē/ iákobyśmy go czynili kiedybyśmy sie

mia-

mieli spowiedać. Co się tknie dyrekcyey skruchy/ y rozpámiętywánia niedoskonáłośći/ przywodząc sobie ná myśl one cztery punktá/ á kłamstw/ y przyśięgánia się przeszłego żywotá/ nie náznáczáiąc/ ále żáluiąc zá niedoskonáłośći swoie/ osobliwie zá te/ ktore ná ten czás popełnił/ y zá wszystkie grzechy swoie/ z przedśięwźięćiem mocnym/ że się popráwi. Potym skończy/ náznáczywszy sobie iáką pokutę lekką/ podobną owey/ ktorą mu zwykł Spowiednik/ zá tákowey niedoskonáłośći/ náznáczáć.

Sposob przyimowánia Nayświętszego SAKRAMENTV.

ROZDZIAŁ VIII.

Dyrekcya ták się stánie.

NAymilszy Pánie moy/ ia ćiebie dniá dźiśieyszego mam przyiąć do przybytku duszę moiey/ y ćiáłá moiego/ radbym miał czystość nieskończoną/ żebym mogł bydź godnym pomieszkániem Máiestatu twoiego. Vczyń to Pánie moy/ żebym był łáską twoią oczyszczony/ y z tobą się iáko nybárźiey złączył/ chcącći się podobáć w tym áktćie/ ktory prágnę czynić ná chwałę twoią.

ie. Tákże też ciebie proszę Nabłogosłá-wieńszá Pánno / dopomoż mi / żebym mogł godnie przyiąć Nayświętszy SAKRA-MENT / chleb żywotá / w ktorego ia przyimowániu / prágnę się upodobáć duszy twoiey.

Vczyniwszy dyrekcyą ten ktory ma kommunikowáć / będźie się gotowáł / upokarzáiąc się bárzo / y wielce sobie wáżąc osobliwą łáskę / ktorą mu Pan Bog chce uczynić: y czyniąc wiele áktow wiáry / nádźieie / y miłości Bożey / będźie mogł mowić w ten sposob:

NAywyższy Pánie / Odkupićielu moy / iá stworzenie nikczemne / z bestyámi twemi nawet mieszkáć niegodne / dla grzechow moich; á Ty z niewymowney dobroći twoiey / chcesz mi wdźięczność / y łáskę nie oszácowáną pokazáć / ábyś sobie mieszkánie z sercá mego uczynił! Coż mam / Pánie moy Naydobrotliwszy / czynić / iedno nieoszácowáne twe miłosierdźie uznáć / y onegoż ze wszytkiey dusze moiey prágnąć. Mocno wierzę / iżeś Ty w tym Nayśw: SAKRAMENCIE iest istotnie prawdźiwy BOG y Człowiek / przy ktorym wyznániu tyśiąc rázy umrzeć gotow iestem / y nie

watpiąc nic/ mam nádźieię/ że mocą tego Nayśw: SAKRAMENTV/ ták mam być umocniony/ iákbym do pożądánego końcá żywotá wiecznego doszedł. Ja sie tobie poświęcam/ y ze wszytkiego serca cię pragnę/ ábyś sie wtey Kommuniey S. ztobą Pánem y Zbáwićielem moim ziednoczył/ ktoryś dla tego postánowić raczył/ ábyś dusze násze tobie podobne uczynił.

Prágnę ćię/ o Naydroższy Stworzyćielu moy/ do wnętrzności serca mego przyiąć: radbym nieskończoney czystośći nábył/ ábym ćię nią do śiebie przyćiągnąć mogł/ ábyś do śmierći w sercu moim obcowáć raczył.

Tákowe przygotowánie/ ile komu czásu stáie/ może/ y powinien kápdy rozszerzyć. Zwykli Zakonnicy nási godźinę poranney Oracyey trawić/ ná przygotowániu sie do Nayśw: SAKRAMENTV/ oprocz áktow/ ktore/ iuż práwie do Kommuniey przystępuiąc/ odpráwowáć zwykli: w Wigilią też Kommuniey/ dla większey uczćiwośći y nabożeństwá/ pokutą iáką niewielką ćiáło swe umártwiáiąc.

Gdy iuż właśnie Kommuniey czás przychodźi/ Zakonnik z wielkim prágnieniem

złączenia się z Chrystusem Panē do Nayświętß: SAKRAMENTV przystąpi uważaiąc/ iż Páná Bogá Nawyższego/ y Stworzyćielá swoie° przyimuie: sám się skromno bárzo záchowá/ chroniąc się czego z nieskromnośćią czynić/ ale z uczćiwośćią wielką/ y wstydem Pánieńskim oczekiwáć będźie

Po przyiećiu Nayśw: Sákrámentu serdecznie dźiękowáć/ y o to czego potrzebuie/ prosić będźie. Náprzykład/ o zwyćięstwo nád pokusámi/ ktore go trapią/ y żeby cnot świętych co przednieyßych dostąpił.

Podźiękowánie w ten sposob odpráwi.

PAnie moy nieogárniony w Máiestaćie/ y nieskończony w dobroći twoiey/ ktoryś do mnie podłego y nikczemneg° stworzenia wniść raczył/ iákożći mam wdźięcznośćią to niewypowiedźiáne dobrodźieystwo twoie nágrodźić? choćiażbym sam wßytkich Aniołow/ y Swiętych twoich/ ná Niebie y ná źiemi będących sercá miał/ y wßytkiemi ćię oraz Páná moiego chwalił; ledwiebym tysiączną część łáski twey/ ktoraś mi pokázáć raczył/ zrownáć mogł. O naymilßy Pánie moy/ iáko iest wielka

y niezmierna dobroć y szczodrobliwość twoia! Ja ćiebie bez przestánku ze wszytkich sił moich chwalę. Radbym miał wszytkie one sercá ktorem námienił / ábym ćię ná wieki chwalił / y wielkość miłośierdźia twego wyznawał: Ale iż tylko iedne duszę y ćiáło mam / to wszytko co mogę / y mam / Máiestatowi twoiemu świętemu / w nagrodę tego náwiedzenia / wnętrznośćiom wieczney y niewysłáwioney miłośći twoiey ofiáruię.

To dźiękowánie / wedle czásu y nabożeństwá / Zakonnik rozszerzyć może. Co do proszenia należy / czás nayspsobnieyszy iest / przed sámą własnie Kommunią prośbę wnieść do Chrystusá Páná / ktory przychodźi áby duszę one miłośierdźiem swym nápełnił: tym tedy sposobem káżdy / o dobrodźieystwá ktorych mu potrzebá / niech prośi.

O obecnośći Bożey.

ROZDZIAŁ IX.

TO wprzod kłádę / iż káżdy Zakonnik / bez obecnośći Bożey / iest iáko ćiáło bez duszę / co bowiem w Zakonnikách żywot duchowny mnoży; iest to ćwiczenie / kto-

ktorym ustawicznie pámiątkę Páná Bogá nászego w sobie odnawiáią.

Tego też záśię dokłádam/ iż przez obecność Boża / rozumiem przyłączenie iákieś myśli do Páná Bogá nabożne/ ábo imáginuiąc go przed sobą bydź obecnym: ábo też rozumem tylko uważáiąc dobroć y wielkość miłośierdźia iego/ ábo cokolwiek inszego o nim pobożnie myśląc: około ktorego uważánia káżdy ná rádźie duchownego Mistrzá swego przestánie.

Nád to iesźcze/ przyłączenie ono myśli nabożne do Páná Bogá/ częstymi modlitwámi strzelistemi/ iáko iákiemi postrzałámi duszneмi/ y gęstym sercá podnoszeniem / má bydź wspárte y przyozdobione: przytym záraz rozmáitych cnot Akty odpráwuiąc/ á nawięcey Wiáry / Nádźieie / Miłośći/ Skruchy / Posłuszeństwá; ábowiem tákim sposobem wielki zásług owoc sobie przynieśie.

Położywszy to/ káżdy Zakonnik o to się niech pilno stára/áby nigdy nie był bez obecnośći Bożey / ták áby żádnych myśli przećiwnych iednośći swoiey / ktora ma mieć z Pánem Bogiem / nieprzypuszczał. Odważywszy się wiernie/ záwsze pámiątkę

Boska sobie przywodźić na pamieć/ ieśliby ią iáko z pámiećí wypuśćił: y one pilność zá iedne z naywyższych mądrośći niech poczytá/ ktora to w nim spráwuie/ áby ná źiemi żywot Anyelski mogł prowádźić.

Do czego áby sie przyzwyczáili Zakonnicy dobrzy/ czegokolwiek używáć dla pámięći/ zwykli iáko náprzykład/ sznurek iáki u pásá/ ábo u ręki/ ábo więc u rámienia wiązáć; áby ták/ ile sie razy dotkną onego/ pámiątkę Bożą sobie przypominali/ oprocz inszych sposobow pilnośći/ ktorych u Zakonnikow reformowánych pilnie przestrzegáła/ pewne znáki w náznáczone godźiny w Klasztorze iáwnie czyniąc/ ktore do przypominánia sobie pámiątki Bożey służą.

Tá obecność Boska ma bydź przed sie wźięta/ z poránku záraz iáko sie Zakonnik ocknie/ y onoż przez cáły dźień záchowáć ma z wielkim stárániem/ chodząc záwsze w towárzystwie Boskim/ y wszystkie spráwy swe odpráwuiąc z nim/ podczás czyniąc prostrácyą/ ábo insza iáka sobie pokure lekka náznáczáiąc/ kiedy postrzeże iż przepomniał obecnośći Bożey: ták ábowiem w doskonáłośći Zakonney wiele postąpi.

Sposob sprawowánia się w Kápitulum.

ROZDZIAŁ X.

Dyrekcya.

PAnie moy naylaskáwßy/ przyzwány iestem do Kápitulum/ gdźie o rozmnożeniu dálßey doskonáłośći mowić będą. Day Pánie/ áby mi wystepki moie przypomniano/ á nápomnienie/ y onych ktorzy mię strofowáć będą/ ábym miłował/ y ábym się przez ten śrzodek áktu prawdźiwey miłośći popráwił / ábym mogł bydź wdźięcznieyßy oczom twoim Przenayświętßym. Tákże y ćiebie Błogosławiona Pánno pokornie proßę/ rácz mi do tey intencyey woiey dopomoc/ ábym też y tobie w tym Akćie kárnośći Zakonney/ bárźiey się podobał.

Tam się bárzo skromnie záchowáć potrzebá słucháć pilno/ y uwáżáć rzeczy / o ktorych Zakonnicy w Imię Páńskie zgromádzeni / mowić będą / náuki pospolite z pilnośćią/ y ßczerze do śiebie sámego stosuiąc : á ieśli ktorego z Bráćiey (ktożkolwiek on iest) nápominąć będą; dobrze kàżdemu w się weyźrzeć/ nie ieśli też tego

winien/ y iákoby też właśnie onego obwinione/ rozumieć. Lecz obwinionemu nie dosyć ná tych náukach/ ále y inße ma záchowáć; to iest / áby łáskáwie bárzo / y z wielką wdzięcznośćią / bez żadney wymowki/ ani kwáśney twarzy pokázuiąc/ strofowánie przyiął: luboby też kiedy ná to przyrodzenie sie wzdrygáło/ nie ma sie Zakonnik prawdźiwy smutnym pokázáć/ iż w członkach swych odmiane y rebellią czuie; ále pokorząc sie sam w sobie/ ufność ma mieć mocną w P. Bogu/ á powierzchnie osobliwą przyiemność y wdźięczność strofuiącemu sie pokázáć; gdyż ták w domu Bożym codźień bárźiey á bárźiey postępowáć będźie.

Sposob Exhortácyey słuchánia.

ROZDZIAŁ XI.

Dyrekcya ta.

PAnie moy Naylaskáwßy Exhortácyey słucháć mam/ ktora z posłußeństwá świętego ma bydź uczyniona sługom twoim / Rácz to spráwić Pánie y Odkupićielu moy/ áby mie te słowá oświećiły/ y we mnie Máiestatu twego świętego/ zná-

iomość/ y miłość/ ku czći y chwale twey naywięk szey/ rozmnożyły.

Tenże Rozdział służyć będzie kazánia słuchania/ gdźiekolwiek będźie.

Kxy Nayświetsza Panno/ słudze twemu rácz dopomoc do tegoż/ końca przez ktory się ia tobie wtȳ akćie podobáć uprzeymie prágnę.

Exhortácyey bárzo skromno/ y z uważániem słow Bożych/ z wielką pilnośćią słucháć potrzebá/ niespokoyność wszeláką z duszę y z ćiáłá odpędzáć/ náuki duchowne y punktá záchowywáć/áby się w serce wpiły/ á potym skutkiem wykonane były. Ná czȳ ták wiele należy/ iż wierni Zakonnicy/ z pilnego Exhortácyey słuchánia/ w krotce świátłośćią Niebieską bywáią oświeceni/ y do wielkiey doskonáłośći żywotá Zakonnego przychodzą: czegośmy w nászym Zakonie ustáwicznȳ doświádczeniem doszli. Iż tedy rzecz tá ták wielki pożytek przynośi do życia duchownego/ Zakonnicy nászy zwykli punktá znácznieysze terminowáć w osobnych kśiążkách/ y onez z wielkim pożytkiē y poćiechą duszę swey/ przeglądáć.

A mamy poznáć z pilnośćią iedne wiel-

ka experyencya/ktoreyesmy dostąpili w naszym Zakonie/ kedy zda sie/ że sprawiedliwość Boska iáśnie to wszystko pokazáłá/ wyrzucáiąc z domu swoiego onych Nowicyuszow/ ktorzy bywáiąc ná Exhortácyách codźiennych/ nie stáráli sie z pilnośćia/ y z pokoiem onych słucháć.

Sposob, iáko się w Chorze záchowáć potrzebá.

ROZDZIAŁ XII.

W Rozdźiale trzećim/ iáko ma bydź Officiu odpráwowáne/ mowilismy/ y onemu Akty y dyrekcya náznáczylismy: dla czego w tym Rozdźiale wiecey nic/ oprocz sposobu spráwowánia sie w Chorze/ mowić nie trzebá. Abowiem poniewaž gdy sie to przystoynie záchowá/ bližnich budowe iáko przećiwnym sposobem/ kiedy nieprzystoynego sie tám co dźieie/ gorszy osobnych náuk potrzebuie.

Každy z Zakonnych/ w Chorze/ Anyelską powinność odpráwowáć ma/ poniewaž on akt słužbie Bożey przytomny: iest iedna z rzeczy/ ktore prawdźiwie wyrážáia one Chory/ y Hierárchie Niebieskich Duchow/

ktorzy wiecżne iákieś Officium śpiewáią/ trwáią uſtáwicżnie/ wiecżnemi cżáſy Máieſtat Boſki chwaląc. Przetoż Zakonnik na ono mieyſce święte/ z wielką ſkromnośćią/ y wſtydem Pánieńſkim/ chodźić będźie/ y z niejáko gorącośćią Seráphinową/ wſzyſtkiego śiebie/ ćiáło y duſzę/ ná chwále Bożey zábáwiáiąc; ocżymá ćieleſnemi ná ſam tylko Brewiarz/ á duſznemi ná P. Bogá/ pátrząc. Brewiarz obiemá rękomá wźiąwſzy/ przy pierśiách będźie trzymał/ ták żeby nie dopuśćił rękom upádáć/ pokázuiąc zemdlenie umyſłu ſwoiego. W ſtániu/ abo śiedzeniu/ ma być bárzo ukłádny/ ták/ áby gdy ſtoi/ nie był niespokoynym/ y niejáko upádáiącÿ/ abo do źiemie lecącÿ/ rámionámi/ abo wſzytkim ćiáłẽ/ abo więc iáka inną cżęśćią ćiáłá nieſkromnie ſię ruſzáiąc. Siedząc záśię wcżáſu nie ma przeſtrzegáć/ ále ſię nabożnie ma uſtánowić iáko temu należy/ ktory nicż więcey ſię nie ſtárá/ iedno żeby Bog był pochwalony. W śpiewániu/ abo recytowániu/ z drugimi ſię zgadzáć będźie/ ſłowá dobrze wyráżáć/ y wedle Choru głos miárkowáć/ á Stárſzych we wſzytkim náśladowáć/ żadnemu leniſtwu/ niedbálſtwu/ abo gnu-

snośći/ mieyscá niedáiac/ ále iż dobrowolnie/ y z chećia/ Páná Bogá chwali/ niech pokázuie. W odpráwowániu powinnośći do Choru należacych/ ma bydź opátrzny/ odpráwuiac tákim sposobem ceremonie/ áby y sámego śiebie/ z skromnośćia zwierzchnia/ przystoynie záchowal/ y duße pokarmu/ ktory obecność Boża iest/ nie zbáwil.

Sposob odmawiánia Koronki.

ROZDZIAŁ XIII.

Dyrektya.

NAyświetßa Pánno/ y Páni moiá/ ku czći y ku chwale Páná Bogá mego/ y twoiey/ Koronkę odpráwowáć chcę: racz to spráwić Nayiáśnieyßa Krolowa niebieska/ ábym ia ták nabożnie y doskonale odpráwil/ żeby sie Máiestatowi Bożemu/ y blogosláwioney Dußy twey/ podobálá.

Potym Nayśw: Pánnę imáginowáć bedźie obecna przed soba/ y ná poczatku káżdego Dźieśiatká Zdrowych Máryi/ onę Táiemnicę ktora tám iest náznáczona/ tákże ma imáginowáć/ wedle porzadku táiemnic żáłosnych/ ábo radosnych: Ták iż skoro obecnośći Nayśw: Pánny nábedźie/

do niey mowę swą obróći/ własne° wykłá-
du słow Pozdrowienia Anyelskieg pilnuiąc.
Ten bowiem sposob odmawiánia Ko-
ronki/ ábo Rożánego Wianká/ iest bárzo
prosty/ á przyzwoity/ y naysposobnieyßy do
tego/ áby Koronká z áffektem odmowiona
byłá/ gdyż myśli nabożeństwy wymyślne-
mi nie rozrywa/ y zda mi się być miedzy
inßemi nayprzednieyßy: ábowiem sam to
rozū pokázuie/ iż gdy Błogosłáwiona Pán-
ná iásnymi słowy pozdrawiána bywa/ káż-
dy ie rozumie: własności słow onych kto-
re mowi/ nie tráći/ y inßemi myślámi się
niepotrzebnymi nie báwi/ ktore ledwo do-
pußczáią/ áby kto to co mowi pámiętáć
mogł.

*Krotki, á bárzo potrzebny, mo-
dlitwy Páńskiey wykład.*

ROZDZIAŁ XIV.

PO nieważ modlitwę Páńską często w Of-
ficium, y w Koronce/ mawiamy/ spo-
dziewam się/ iż tá prácá naßá dáremna
nie będźie/ gdy o niey wykład iásno y kro-
tko opißemy; áby ták ią káżdy z wiekßym
pożytkiem mogł odpráwowáć/ á niżeli in-
ßych wiele osob Duchownych/ zwykli po-
spolićie odpráwowáć. Oy-

Oycze náß,

To ieſt/ Pánie Boże náß/ ktory ſpráwuieß ſię z námi iáko Oćiec prawdźiwy/ przywłaßczáiac nas ſobie zá Syny przez łáſkę ſwą nadrojßą/ chcąc nam dáć nieoßácowáne dźiedźictwo chwały twey wieczney.

Ktoryś ieſt w niebieśiech.

Ty Oycze w miłośierdźiu nieprzebrány ná niebie przemießkiwaß/ śiebie ſámego nieſkończone y naywyżße dobro/ wybrány ſwym iſtotnie pokázuiąc y użyczáiąc.

Swięć ſię Imię twoie.

Trzymáiąc ią wiárą twoię/ ktorą wierzę y wyznawam nieſkończoną wielkość Máieſtatu twego Swiętego; y poznawáiąc powinność moię ktorą obowiązány ieſtem/ ábym ćię zá to czymem ieſt/ ná wieki chwalił: pierwßa rzecz/ o ktorą ćię proßę/ tá ieſt/ áby Imię twe nayświętße uwielbione było od wßelákiego ſtworzenia twoiego.

Przydź Kroleſtwo twoie.

Druga rzecz o ktorą proßę/ ieſt/ ábyś nas kroleſtwá wiecznego/ do ktoregośmy ſtworzeni/ domieśćić raczył/ gdźiebyśmy ſię ná wieki/ z widzenia twey dobroći y obcowánia twego ćießyli.

Badź wola twoiá iáko w niebie ták ná ziemi.

Trzećia rzecz/ o ktora proszę/ iest/ áby się wola twoiá stáłá iáko w niebie ták ná ziemi/ ze ábyśmy żyli ná tym świećie tákim sposobem/ ktoryby się zgadzał z nayświętszą wolą twoią/ y pożytecznym był do dostąpienia krolestwá wiecznego.

Chlebá náßego powßedniego day nam dźiśia.

Cżwarte proszę o rzeczy potrzebne ná dźień dźiśieyszy do pożywánia ćiáłá/ żeby duszá żywot duchowny snádniey prowádźić mogłá.

Odpuść nam náße winy, iáko y my odpuſczamy náßym winowáycom.

Piąta prosbá moiá iest/ ábyś nam winy násze/ to iest grzechy y karánie/ ktoreśmy zá nie zásłużyli/ odpuśćić raczył/ iáko y my teraz odpuszczámy nászym winowáycom.

Nie w wodź nas ná pokuſy.

Szosta prosbá moiá iest/ ábyś nam/ kiedy od pokus utrapieni iesteśmy/ upáść nie dopuśćił/ ábyśmy tym sposobem łáski twey

świe-

świętey/ y odpuszczenia grzechow z miłosierdzia twego otrzymánego/ nie upuścili.

Ale nas zbaw ode złego, Amen.

Siodma prosbá/ o ktorą prosze/ iest/ ábyś nas mąk piekielnych/ y rąk dyabelskich/ uchowáć ráczył/ y żywotá w pobożności státecznie dokonáć pozwolił.

To krotkie wyłożenie wszytko/ co do zbáwienia dusznego potrzebá/ w sobie zámyka. Abowiem prosiwszy naprzod o rozmnożenie chwały Bożey/ káżdy prosi áby sie dostał do krolestwá niebieskiego/ co iest końcem y szczęściem nászym.

Prosza sie potym środki do onego dostąpienia/ ktore są duszne y cielesne. O duszno prosmy/ mowiąc: Aby sie wola Bożá/ ták w niebie iáko y ná ziemi/ stáłá; co w sobie przykazánie Boże zámyka. O cielesne/ pod tytułem chlebá powszedniego. Po tych prosbách zostáiemy ieszcze z długámi przeszłemi y teráźnieyszemi grzechow nászych/ ktore są do żywotá wiecznego przeszkodą o ktorych odpuszczenie w piątey częśći prosimy. Potym/ ponieważ temu ktory otrzymał odpuszczenie grzechow/ inszego nic nie trzebá/ tylko áby znowu wrę grze-

chy nie wpadli/ y áby szczęśliwie żywotá dokonał/ áby od piekłá y szátáná uchowány był / Páćierz śię tymi dwiemá prośbámi kończy; to iest/ ábyśmy w pokusy nie wpádli/ y w ostátnią godźinę śmierći nászey/ od piekłá y mocy szátáńskiey wolni byli.

Akty, gdy ná Pozdrowienie Anyelskie dzwonią.

ROZDZIAŁ XV.

ZAraz skoro zádzwonią ná pozdrowienie Anyelskie/ serce do P. Bogá podnieść potrzebá/ niekończone ieg dobrodźieystwo uważáiac/ ktore dla porátowánia zbáwienia nászego postánowić raczył; to iest táiemnice Wćielenia Syná Bożego.

Dyrekcya tá.

Pánie moy nieskończoney dobroći/ niech ten ákt będźie ku czći y ku chwale imienia twego świętego. Tymże sposobem áby śię y tobie podobáło Krolowá niebieska/ pokornie proszę.

Odpráwiwszy dyrekcyą / trzykroć *Zdrowáś Pánno Márya*, ze zwyczaynemi Antyphonámi/ mowić/ uważáiąc one glęboką táiemnicę Wćielenia/ y krotko czterema tymi áktámi zámkuąć.

Dziekuie tobie serdecznie Oycze niebieski/ izes raczył zesłać Syna swego swietego/ w żywot Nayśw: Panny/ dla zbawienia mego.

Dziekuie tobie serdecznie iedyny Synu Bozy/ izes dla mnie ciało na sie przyiac raczył.

Dziekuie tobie serdecznie Duchu S. iz/ abys mi dobrze uczynił/ Nayświetsze Panne płodna uczyniłes.

Dziekuie tobie serdecznie Błogosławiona Panno/ izes Syna Bozego/ ktory dla nawiedzenia mego przyszedł/ poczeła.

Sposob, ktory ma bydź záchowány ná Processyách, y inszych áktách publicznych.

ROZDZIAŁ XVI.

Dyrekcya.

PAnie Odkupicielu moy/ racz mie w tym áktcie rzadzić łáski swey swietey/ ábym on doskonále y przystoynie odpráwuiac/ Máiestátowi sie twemu swietemu podobał. Otoz y ciebie Krolowa niebieska prosze.

Sposob sprawowánia sie w tych áktach

ma bydź (ile należy do ćiáłá) z niejakim po-
stánowieniem Anyelskim/ chodząc/ pokłon
czyniąc/ postáwáiąc / táko czás y mieysce
wyćiągáć będźie/ konfuzyey pilno się chro-
niąc/ tákże grubiáństwá áni prostoty zby-
tniey po sobie nie pokázuiąc. Duszá zá-
śię w obecnośći Bożey/ z włásnośći temu
áktowi służącey/ trwáć będźie. Náprzy-
kład/iesli Processya będźie w dźień Zmar-
twychwstánia Páńskiego/ káżdy ćiáło swe
prosto wyniosszy/ z wielką skromnośćią po-
stępowáć będźie/ nie pospieszáiąc zá tym
ktory wprzod idźie/ áni też pozostawáiąc/
ále mieysce przystoynie przed sobą/ y zá so-
bą zostáwuiąc/ y oraz ze wszytkimi ták
śpiewáiąc/ áby kwoli nabożeństwu pry-
watnemu/ ábo nieopátrznośći iákiey/ z dru-
giemi się w czymkolwiek nie zgodźił. A co
się tknie duszę/ uważáć będźie Jezusá Pá-
ná Zmartwychwstáłeg/ y z nim zwyćiężo-
nego piekłá y śmierći tryumfowáć. Ten
ieden przykład służyć będźie y inszym á-
ktom tákowym/ z ktorych káżdy osobne u-
wažánia mieć ma / wedle uroczystośći/
ktora Kośćioł obchodźić będźie: tákowe
bowiem ákty wszytkie/ w ćiele skromno-
śći/ á w duszy kontemplácyey/ potrzebuią.

Sposob odpráwowánia Exercycya, ábo ćwiczenia Duchowne.

ROZDZIAŁ XVII

Dyrekcya.

Racz mi pomoc dáć łáski twoiey świętey/ Pánie Zbáwićielu moy/ áby te Exercycya ktore mam czynić/ zámkna wszy się w osobności od drugich/ były z wielkim upodobániem twoim/ y mnie nádostápienie wysokiey doskonałości służyły. Oto tákże y ćiebie Naiáśnieysza Krolowá niebieska pokornie proszę.

Sposob ten będźie.

Kto zechce sumnienie swoie przez spowiedź generalną oczyśćić/ przez kilká dni/ godźin kilka ná przygotowánie niech odłoży/ ostátek czásu tychże dni ná modlitwach/ y czytániu Kśiąg pobożnych/ dla wzbudzenia prawdźiwego/ á serdecznego żalu zá grzechy swoie/ strawi.

Nie tylko ten ktory ma Konfessya generálną czynić/ ále y ten ktory chcąc odćiąć niedoskonáłośći ktore w sobie widźi/ ná początku tego ćwiczenia ná tym wszy-

tek bydz ma/ aby dla dostąpienia tego czego potrzebuie/ ná chwałe Bożą posty/ modlitwy/ dyscypliny/ y tym podobne umartwienia ofiárował: náprzykład/ ktory w mowie/ ábo w śmianiu sie/ wolnieyszym iest/ ieśli zechce te Exercycya z pożytkiem czynić/ pilno sie oto stáráć bedźie/ áby mocno u śiebie postánowił/ iż ze wszystkiego sercá/ mianowićie z tych niedoskonáłośći powstáć / y nowym nieiákim sposobem / po onym ćwiczeniu duchownȳ/ przyozdobiony nápotym milczeniem / y skromnośćią wielką/ żywot chce prowádźić/ trwáiac mocno w tym przedśiewźiećiu swoim.

Bárzoby bowiē zbładźił/ ktoby w inákszy sposob tego ćwiczenia záżywáć miał/ iáko niektorzy lekkomyślni czynić zwykli/ przez one kilka dni trapiac sie modlitwámi/ postámi/ ktorzy z onąd wietszego pożytku nie odnoszą/ oprocz zásługi/ iż dobra sie intencya umartwiáli/ w pierwszych postáremu trwáiac niedoskonałośćiách: sa záśie inszy/ ktorzy przez kilka dni tylko popráwe ukázuia; iż bowiem w wykorzenieniu wystepkow swych pilnego stáránia nieprzyłożyli/ dla tegoż tylko coś dla ukázánia/ ábo ápparencyey/ y to ná czás bárzo krotki/ czynia.

Bárzo tedy mądra rádá iest/ ćwiczenia/ do wykorzenienia tych złośći/ á cnot onym przećiwnych rozmnożenia/ tákowego używáć/ iákośmy doświádczyli w prawdźiwych niektorych Zakonnikách/ ktorzy tákowym sposobem cudownie/ z wielką chwałą Bożą/ y pożytkiem bliźnich/ są nawroceni.

Sposob rozmyślánia, ábo czynienia modlitwy myślą sámą, y sercem.

ROZDZIAŁ XVIII.

W Rozdźiale czwartym o Orácyey mowilismy/ y dyrekcyą oney náznáczylismy/ y sposob iáko ma bydź odpráwowána. Zostáie/ ábyśmy cokolwiek uważenia godnego/ o sposobie powierzchownym ćiáłá nászego/ iáki tám záchowáć potrzebá / powiedźieli/ iż bowiem tu właśnie z Pánem Bogiem spráwá/ y w zgromádzeniu wielu inszych/ ktorzy tákże się modlą: rozum tedy sam pokázuie/ iż Zakonnik ták się ma ná ten czás spráwowáć/ iákoby áni Bożych/ áni bliźnich swoich/ oczu nie obráźił. Dla czegoż dobrze będźie/ aby kle czac/ (oprocz iesliby ináksze Stárszych roz kazánie było) ręce złożywszy przy pásie ie

trzymał/ ábo wiec przy piersiách ná krzyż/ ábo palce miedzy palce włożywszy ná modlitwie trwał: obrawszy sobie sposob ieden ku swemu nabożeństwu y pokoiowi sposobnieyszy/ tego z wielka pilnośćia przestrzegáiac/ co Pan Bog do serca podáie/ wystrzegáć sie/ dla turbácyey drugich/ wzdychánia/ zpluwania/ ramionámi ruszánia/ y tym podobnych: co gdyby on sam był/ iákożkolwiek uyść/ y owszem pożytek iáki uczynićby mogło. Nie ma sie prosternowáć/ gdyż to według experyencyey głowie szkodźi/ y ospalstwá iest przyczyna/ ále ták wszytkie częśći ćiáłá ułożył/ áby duszy pożyteczno było/ nie czyniac wielkiego gwałtu ćiáłu/ ále sie ták sposabiáiac/ áby sie y gnusności uchronić/ y duszy do nabożeństwá pomoc mogł.

Sposob czynienia dyscypliny pospolitey, y przyimowánia, osobney.

ROZDZIAŁ XIX.

Dyrekcya.

PAnie Boże moy Wszechmogacy/ niech tá dyscyplina bedźie ku cżći y chwale Imienia twego świetego/ ktora ćiáło mo-

ie/ ktorymem ćie Páná Stworzyćielá me-go obráźił/ karáć chcę/ ofiáruię ią Máie-statowi twemu świętemu/ pospolu z męką Syná twego nadroższego Páná Zbáwićie-lá mego/ ábyć wdźięcznieysza/ y zá grzechy moie dosyć uczynieniem byłá. Spolnie y ćiebie Błogosłáwiona Pánno / Krolowá niebieska/ proszę/ ábyś tę ofiárę odemnie/ ktorąć sie podobáć prágnę/ przyiąć/ y Pá-nu Stworzyćielowi memu/ w iedności zá-sług twoich/ ofiárowáć raczyłá.

Będźie z wielką skromnośćią y wstydē/ przez on czás krotki/ żywego sobie Chry-stusá Páná nászego/ przy słupie uwiązáne-go y biczowánego/ reprezentował. Potrze-bá umártwić nieuśmierzonego konia/ tám gdźie go bárźiey dolega bijąc/ iáko dobrzy y státeczni Zakonnicy/ z wielką konfuzyą / szátáńską/ á swoią záśługą/ czynić zwykli. Dla czegoż ten ktory będźie dyscyplinę czy-nił/ stáráć się ma/ áby nie w iedno miey-sce uderzał/ ták ábowiem bol większy bę-dźie; poniewasz gdy w iedno mieysce wszy-tko bije/ powoli bol ustępuie / y owszem skoro się záćnie kilká razy/ wszytek odcho-dźi; záczym ostátek dyscypliny z máłą się záśługą czyni. Poty o discyplinách/ y po-

winnych y pospolitych/ mowiło sie. Chciał-
bym co wspomnieć o dyscyplinach osobli-
wych/ ktore zwykli podczás Zakonnicy mo-
cnieyszy czynić/ z okolicznościámi pochwa-
ły godnymi wielkiey/ w ktorych P. Chry-
stusá do slupá przywiazánego náśláduia/
dlugobym sie báwić musiał. Lubo bowiẽ
tákowe dyscypliny nie sa z powinności/ ser
deczny iednák żal zá grzechy/ y miłość go-
raca Boża/ nie upátruie ieżli powinność
ábo nie/ ale ieżli sie bárźiey Pánu Bogu po
dobá.

Co sie tknie dyscyplin ktore zwykli Stár-
śi dáwáć; też dyrekcya uczynić/ tákoby też
kto własnie z swey dobrey wolei ná to sie
obrał/ y tákże Chrystusá Páná przy stupie
biczowánego uważáiac/ łáskawa twarz/ y
osobliwa wdźieczność Stárszemu/ zá on
ákt miłości sobie pokazáney okazáć ma.

Dyrekcya/ y cokolwiek sie rzekło w tym
Rozdźiale/ do noszenia włośienić/ łáncu
szkow żelaznych/ y tym podobnych in stru
mentow/ do umártwienia ćiáłá należa-
cych/ służyć bedźie.

Sposob iáko mamy mieć nabożeństwo
ku Swiętym Bożym.

ROZDZIAŁ XX.

POłożymy przykład ieden nabożeństwá ku iednemu świetemu/ ktory innym służyć będzie: to wprzod kładąc/ iż nabożeństwo do Swietych Bożych/ záwisło ná ochotney woli/ y rezolucyey mocney/ do násládowánia skutecznego tych SS. skąd dopiero wszczyna się chęć osobliwa im wszelákiey uczćiwośći/ y do czynienia niektorych rzeczy iákich ná chwałe ich. Ná przykład/ kto osobliwie iest nabożny ku Náyświ: Pánnie/ osobliwey też pilnośći w rozpámiętywániu iey cnot/ iáko są/ naprzykład/ Skromność/ Cichość/ y Osobność/ przyłożyć ma; czyniąc bárzo wielką pilność/ iákoby się w tych cnotách podobnym stał Náyświętszey Pánnie/ ábowiem to iest do niey naprzednieysze nabożeństwo. Gdy tedy będzie táki áfekt przećiwko Náyświętszey Pánnie/ dopiero stáráć się trzebá/ áby ná káżdy dźień ná cześć iey co osobliwego uczynił/ ábo ią pozdrawiáiąc często/ ábo Salve śiedmkroć mowiąc/ ábo tym co podobnego/ krotiuchno/ á gorącym sercem/ z wielką chęćią podobánia się iey / odpráwuiąc. Gdy záśię święto iákie iey nádchodzi

chodźi/ ßeść/ ábo siedm dni przedtym o-dłożył ná przygotowánie śię ná ono święto/ osobney w teyże służbie pilności záżywáiąc/ ná káżdy dźień/ przez one ßeść ábo siedm dni/ pięć/ ábo dźieśięćkroć ná źiemie śię prosternuiąc/ Antyphonę Salve, ?przy káżdey prostrácyey mowiąc / dyscyplinę nádzwyczáyną czyniąc. W Wigilią záśię iey/ nád zwyczay poßcząc/ á nákoniec / w sámo święto z więkßym nabożeństwē/ niżeli inßych czásow/ SAKRAMENT Nayświętßy ná cześć iey przyimuiąc.

To iednák dokłádam/ iż nie dosyć będźie miał prawdźiwy sługá Nayświętßey Pánny/ to ná cześć y chwałę iey czynić ; álem dla tego ten przykład położył/ áby y inßych Swiętych służył nabożeństwu. Acżkolwiek bowiem Swiętych Bożych czćić/ y służyć im mamy: nie rownie iednák/ bárźiey Nayśw: Pánnie/ iáko Krolowey nieba y źiemie. Gdy tedy święto iákie iey nádchodźi/ tey dyrekcyey Zakonnik użyć może.

O nayłáskáwßa Páni moiá/ Krolowá niebieska/ ia siebie sámego tobie ná wieki wieczne ofiáruię: ná tę iednák Vroczystość twoię/ osobliwie te modlitwy/ posty/ dyscypliny/ ⁊c. ofiáruię tobie/ wielce tego

pragnąc/ iákobymći cześć y chwałę wßelką oddáć/ y tobie się bárzo podobáć mogł. Racżże/ pokornie proßę/ odemnie ubogiego tę ofiárę przyiąć/ á nademną się zmiłowáć. W tákową uroczystość dobra rzecz iest Nayśw: Pánny prosić (tákże y w inßych Swiętych świętá) o dar iáki osobliwey łáski Bożey/ ktory sobie nápotrzebnieyßy bydź rozumie. Dyrekcya tá służyć będźie ná ofiárowánie rzeczy pewnych/ ktore kto postánowił przez wßytek wiek swoy odpráwowowáć/ ná cześć Nayśw: Pánny/ ábo więc innych Swiętych.

Sposob święcenia świąt IEZVSA CHRYSTVSA Páná náßego.

ROZDZIAŁ XXI.

Dyrekcya wßytkiego przygotowánia nabożnego, ktore kilka dni święto IEZVSA CHRYSTVSA Páná náßeg uprzedźić, ma z przeßła w wyżßym Rozdźiale opisána, zgodźić się może; tylko poniewaz więkßa obligacya iest, potrzebá áby z więkßym affektem odprawowána była, iáko ná chwałę Páná niebá y źiemię

SPosob iednák obchodzenia tákowych świąt záćnych/ potrzebá áby się z tátemnicami uroczystośći ich zgadzał / miá

nowicie ile sie tknie áktow wnetrznych. Naprzykład/ ieźli nádchodźi dźień Náro⸗dzenia Páńskiego/ z osobliwa pilnośćia ser⸗ce gotowáć potrzebá/ áby Chrystus Pan w sercách nászych duchownie národźiłć sie raczył/ y o one łáskę y dar/ z wzdychániem goracym/ y serdecznym pożadániem/ prosić potrzebá. Jeźli zásie nádchodźi dźień Zmartwychwstánia/ ta intencya wszytko przygotowánie czynić bedźie/ áby powstá⸗nie z grzechow/ y duszne zmartwychwstánie/ sobie uprosił. Jeźli Duchá S. Zesłánie/ á⸗byśmy náwiedzenie/ y w nas mieszkánie Duchá S. otrzymáli/ prosić bedźiemy. Je⸗źli Vmeczenia Páńskiego/ ábyśmy onego w mece násládowáli.

Sposob czynienia Mortyfikácyey zwy⸗czáyney. w Refektarzu.

ROZDZIAŁ XXII.

Dyrekcya.

NAyłáskáwszy Pánie/ y Zbáwićielu moy/ do Stárszego mego iść myslę/ ábym mortyfikácya/ ktora mi náznáczy/ odprá⸗wił/ á ćiebie Páná mego w ćierpieniu me⸗ki twoiey | násládował: niechże to bedźie

ná cześć y na chwałe Imienia twego S. Przez co y tobie Błogosłáwiona Pánno / Krolowá Anyelska/ bárzo się tákże podobáć prágnie.

Sposob odpráwowánia Mortyfikácyy zwyczáynych ten będźie. Náprzod wstánie od stołu/ y iáko nayskromniey do Stárszego przyyđźie / klęcząc o Mortyfikácyą / ktora się Stárszemu upodoba/ prośić będźie/ nie obieráiąc iey sobie/ tákże áni do tey/ áni do owey áfektu przykłdáiąc ; ále ná zdániu Stárszego/ przez ktorego Bog mowi/ przestáiąc. Nie iest iednák owa chęć tey rezygnácyey przećiwná/ ktora kto ma do surowszy Mortyfikácyey / niżeli Stárszy náznaczy: y owszem dobrze bárzo/ áby ten ktory o mortyfikácyą prośił/ tego prágnął/ y surowszą záwsze obieráć był gotow/ ieżliby mu pozwolono brákowáć.

Rozmyślánie/ ktore w ten czás má mieć/ potrzebá áby się z mortyfikácyámi zgadzáło: iáko náprzykład/ ieżliby przyszło wszytkich Zakonnikow nogi cáłowáć/ przed káżdym z osobna/ ákt pokory czyniąc/ mowić będźie: Pánie y Odkupićielu moy/ nie iestem godźien podnożkiem być tego sługi twego. Co też y w inszym ákćie podobny

záchowywáć bedźie: ieźli ná krzyżu rece roźćiągnawszy stáć bedźie/ obroći myśli swe ku ukrzyżowánemu Chrystusowi Pánu/ y y áktow kilká uczyni tákich/ ktoremiby prágnął stáć sie podobnym ukrzyżowánemu. Jáko ná przykład: Pánie moy/ day mi z łáski twoiey świętey/ ábym rowno z toba ukrzyżowány był. Y ták w inszych Mortyfikacyách.

Sposob czynienia Mortyfikácyey nádzwyczáyney.

ROZDZIAŁ XXIII.

Dyrekcya.

PAnie y Zbáwićielu moy nayłáskáwszy/ mam mortyfikácya pewna niezwyczayna czynić/ upokarzáiac sie/ á wystepki y niedoskonałośći moie/ przed sługámi twemi wyznaiac: Racz że mi Pánie moy/ użyczyć prawdźiwey skruchy/ y osobliwey łásky swey/ ábym one wedle upodobánia twego odpráwił. Wespoł y ćiebie Nayświetsza Pánno pokornie proszę/ do doskonałośći áktu tego/ ktorym Błogosłáwiona Dusze twoie ućieszyć myśle/ racz mi dopomoc.

Sposob zgadzáć sie ma z wyższym opisá-

niem; to iest, ten ktory Mortyfikácyą tá kową odpráwowáć będźie, krzyż ná rámieniu, ábo wiec w ręku przynieśie pomału dyscypliną plecy uderzáiąc, ábo wiec trupią głowę trzymáiąc, twarz y głowę popiołem posypawszy, ná kolánách śię suwáiąc, áż ná pośrzodek Refektarzá przyidźie, y tám zástánowi śię, znáku czekáiąc do powiadánia niedoskonałośći swoich.

Sposob powiádánia tego, będźie prostymi, krotkimi, ále áffektu pełnymi słowy, iákiby właśnie przed sądem Jezusá Chrystusá Páná nászego był; potym o modlitwę Bráći prosząc, skończy: do czego tego przykłádu użyć może, według ktorego insze czynione bydź mogą.

Oycze wyznawam grzechy moie: Ja nikczemne stworzenie, żem Páná Bogá obráźił, nie godźienem w tym zgromádzeniu świętym żyć, iż obowiązániu y powinnośći mey nie czynię dosyć iáko potrzebá, á osobliwie iż skromnośći y ćichośći nie záchowuię, y żadnego sobie gwałtu nie czynię w ćwiczeniu duchownym, y w zebrániu śił duszę mojey, áby Chrystusowi Pánu pilniey służył, y z nim śię ziednoczył. Proszę Wáśmośćiow Wielebni Oycowie, y

Bráć-

Bracia naymilsi / modlćie sie zá mną do Páná Bogá nászego.

Około powierzchowney kompozycyey ćiáłá / oto sie niech stara / áby w obleczeniu y zewleczeniu hábitu / przystoyność záchował / áby áni názbyt wybornie / áni też názbyt nikczemnie: y we wszytkim też przestrzegał / áby ábo drugim przyczyny do śmiechu nie dał / ábo wiec godnośći mieyscá onego w czym nie náruszył. Kiedy będźie wchodźił / pomáłu sie dyscyplina uderzáć będźie / gdyż áktu też doskonáłość nie w odmiánie hábitu / ábo gwałtownym bićiu / ále w żalu serdecznym / á wyznániu win swoich / pokornym / należy

Sposob w Celi mieszkánia.

ROZDZIAŁ XXIV.

Dyrekcya pod czás osobnego mieszkánia.

PAnie moy naylaskáwszy / z posłuszeństwá świętego náznáczona mam żyćia osobność: Racz mi dáć łáskę swą świętą / ábym z tobą przez ten czás / wedle upodobánia twego / przestáwáć mogł. O coż y ćiebie Nayświętsza Pánno pokornie proszę / gdyż sie też y tobie ná tey osobnośći podobáć prágnę.

Spo.

Sposob tedy przebywánia w Celi bę-
dźie/ ábo klęcząc/ ábo też prosto stoiąc/ á-
bo z skromnośćią Angelską/ iáko ten ktory
iest przed obecnośćią Bożą/ siedźieć. Exer-
cycya záśię/ ábo ćwiczenia/ niech będą; á-
bo modlitwá sámá/ ábo też złączona z ná-
bożnym czytániem: niekiedy uczyni nieiá-
kie prostrácye/ niekiedy ręce ná krzyż roz-
śćiągnie/ ákty niektore cnot przydáiąc; iá-
ko Wiáry/ Nádźieie/ Miłośći/ Skruchy/
Pokory/ rezygnácyey/ etc. A iż szátan zwykł
Zakonnikow bárzo kuśić/ w osobnośći ży-
iących/ mężnie przećiwko ospálstwu y gnu-
śnośći stáwiáć sie potrzebá/ y nie ták sie ob-
chodźić/ áby kiedy kto do niego nieopowie-
dnie przyidźie/ miał być z tąd źle bárzo
zbudowány.

Sposob leżenia ná łożku.

ROZDZIAŁ XXV.

TO wprzod kłádę/ iż Zakonnik/ w rozbie-
rániu y w ubierániu się/ ták ma bydź
wstydliwy/ áby ile bydź może/ żádney czę-
śći ćiáłá swego nigdy niewidźiał.

Dyrekcya tá.

Stworzyćielu moy/ ktoryś ná okrutnie

twárdym łożku Krzyża S. dla mnie sie położyć raczył/ z posłuszeństwá świetego kłáde sie/ intencya maiac/ nie dłużey nád upodobánie twoie świete spáć/ y to dla teg tylko/ ábym wstawszy / był sposobnieyszy chwalić ćiebie Páná mego: Pokornie proszę/ racz mie bronić od nieprzyiaćioł moich duszných / ábym sie tobie Stworzyćielowi memu podobał. Otoż y ćiebie Nayświetsza Pánno/ y Páni moiá nakłáskáwsza/ proszę.

Sposob ná łożku leżenia ma bydź bárzo czysty/ y wstydliwy / leżac ná bok/ ná ktorym komu sposobniey leżeć/ żadney częśći ćiáłá nieprzystoynie nie odkrywáć.

Vwáżáć Zakonnicy zwykli kiedy sie kłada/ łożko bydź ná kształt grobu : co iż iest śmierći figura/ do powśćiagliwośći żadz ćielesnych/ y przystoynego leżenia / wiele pomaga. Wielkiey pochwały rzecz godna iest Anyołá Strożá prośić/ áby nas odpoczywáiacych bronił / y od nieczystośći / y sprosnośći wszelákiey / z przyczyny szátáńskiey pochodzacey/ wyzwolił.



Sposob do Refektarza chodzenia.
ROZDZIAŁ XXVI.
Dyrekcya.

PAnie Boże moy/ potrzebá mi ábym ćiáło moie posilił: proszę ćię pokornie/ rácz mi dáć łáskę swą osobliwą/ ábym był wstrzemięźliwy / ábym się tym sposobem Pánu moiemu podobał. Wespołek y ćiebie Nayświętsza Pánno sobie wzywam ná pomoc/ ábym ten ákt przystoynie odpráwił/ w ktorymći się podobáć prágnę.

W Refektárzu trzebá się iáko nayskromniey záchowáć/ wystrzegáć się skwápliwośći w rozkłádániu serwety/ ábo więc kráiániu chlebá: y żadnego znáku chćiwośći w iedzeniu nie pokázowáć/ ále śiedząc iáko temu ktory iest w obecnośći Bożey przynależy on ákt z wielką gotowośćią duchá odpráwowáć/ ná nic więcey/ tylko co przed nim położą/ nie pátrząc/ pilno tego co czytáią słucháć/ niekiedy ákty cnot świętych wnętrzne czyniąc / kąsek iák smácznieyszy dla miłośći Bożey zostáwuiąc/ y ná żołć Chrystusá Páná pomniąc.

Sposob zwyczáyney y niezwyczáyney Rekreácyey odpráwowánia.

ROZDZIAŁ XXVII.

Dyrekcya.

PAnie y Zbáwićielu moy nadroższy/ z sługámi twemi mam rekreácyey záżywáć/ niechże to będźie ná cześć/ y ná chwałe Máiestatu twego świętego. Rácz to Pánie moy dobrotliwy spráwić/ áby mi ten ákt dodał sił/ żebym ći potym z więkſzą ochotą służył. O toż y ćiebie Krolowá niebieska pokornie proſzę.

Sposob rekreácyey będźie miárkowány skromnośćią/ y wesołośćią/ strzegąc śie pilno bez dozwolenia nie mowić/ ábo o czym śie komu inſzemu uprzykrzyć/ ábo chcąc co tákowego czynić/ coby doskonáłośći przećiwnego było/ ále pomnieć o obecności Bożey/ y podczás ákty cnot czynić; wſzytko cokolwiek śie tám dźieie/ ku duchownemu dobremu przyimuiąc.

Ná rekreácyách niezwyczaynych táż dyrekcya będźie/ y też náuki záchowáne być máią; pilno tego strzegąc/ áby ono pozwolenie/ ktorym Stárſzy spolney rozmo-

wy dozwaláiá/ tylko o rzeczach duchownyc
było; ábo wiec tákich/ w ktorych nic świe
ckego/ ábo szkodliwego/ nie máß.

Ná tákowych rekreácyách/ káżdy niech
usiluie przestáwáć z Zákonnikámi przykła
dnemi/ z ktorymiby sie duchownie rekre
wáć mogł/ wiele sie od nich ucząc/ tę świ
tym y pożytecznym sposobem rekreowáni

Sposob umietánia.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Dyrekcya.

PAnie Zbáwićielu moy/ day mi z łás
swey świetey/ ábym ku upodobán
twemu zámietał. Otoż ćiebie Krolow
An[illegible]elska prosze.

W umiátániu sposob ten niechay bedź
káżdy Szkaplerz pred soba podniozßy/
pás go założy/ żeby sie włocząc po ziemi n
mázał; y miotłe wziowszy/ áky ten z piln
ścia/ y ochedostwē wielkim/ odpráwow
bedzie/ nie odrywáiac sie mowieniem/
tám y sam pátrzac/ ále pilnuiac iákoby
slug duchownych iáko náwiecey przyc
niał. Dla rozmnożenia y przyczynien
zásług/ postánowi sobie z Pánem Bogie

ż ile kroć miotła po ziemi zagarnie/ tyle
razy Pánu Bogu śie ofiáruie/ z wielkim
ſſektē proſząc/ áby on ſerce umieść ráczył:
ták czeſto to powtarzáiac/ y poſtrzałow
inſzych duchownych záżywáiac/ ſpoſobem
Pánu Bogu przyiemnym/ á wiele ſobie
záſługuiacym u niego/ zámietáć bedźie.

Spoſob w ſtrzyżeniu iáki ma bydź záchowány.

ROZDZIAŁ XXIX.

Dyrekcya.

WSzechmogacy Pánie Boże moy/ użycz mi łáſki ſwey świetey/ áby ten ákt u czći y ku chwale twey świetey odpráwił. Do
toż y ćiebie pokornie Krolowa Anyelſka proſzę.

Spoſob ten bedźie: Oſobliwa ſkromność ćichość záchowáć; ten ktory ſtrzyże/ áby
z rybem duchownym powinność one odpráwował/ ták żeby śie niczym temu kto-
rego ſtrzyże/ nie uprzykrzył: ten záśie kto-
rego ſtrzygą/ rozmyśláć co pobożnego bedźie/ żadnego niećierpliwośći znáku nie
pokázuiac.

Uwáżánie w tym ákćie do upodobánia

káżdego bydź może, tylko áby z wielką ći chośćią, milczeniem, y skromnośćią. Dobrzy Zakonnicy w tákowych okázyách wiele áktow, z wielką przysługą swoią przed Pánem Bogiem, czynić zwykli, prágnąc áby im ći ktorzy strzygą, dáli iaką okázyą do ćierpienia, y ofiáruią się Pánu Bogu ná męczeństwo z wielkim sercem, kiedyby się zdárzyło, dáć żywot swoy dla chwały iego

Sposob Tabliczek bránia, dla obudzenia Zakonnnikow.

ROZDZIAŁ XXX

Dyrekcya.

PAnie Zbáwićielu moy, ze wszytkiey duszy mey prágnę Tábliczki w przod przed wszytkimi inszymi porwáć, pomoż mi łáską twą świętą, ábym sługi twe sposobem Anyelskim pobudził, ábyśmy ćię pospołu wszyscy chwalili. O toż y ćiebie Krolowo niebieska pokornie proszę.

Sposob ten będźie: Káżdy skoro tylko pierwsze uderzenie dzwoná usłyszy, porwie się z łozká, y prędko ubierze, ieźli się był ieszcze nie ubrał; y przestrzegáiąc w tym od Stárszego postánowionego sposobu, záraz

ná

na mieysce/ gdzie tabliczki wisza/ pobieży/ y o to sie pilno stárać bedźie/ áby ie przed inszemi napierwey uchwyćił/ dla sámey chwały Bożey/ chcac inszych pobudźić: á ieźliby przed nim kto inszy był pilnieyszy/ zárázem do Oratorium, ábo gdźie sie Bráćia zchodza/ poydźie Pánu Bogu dźiekuiac/ że sługom swym Brátu onemu okázya dał służyć. Ten ktory otrzyma tabliczki zwyczayne/ po Dormitarzu Orácye mowić bedźie/ áktow wiele czyniac/ życzac sobie ná chwałe Boża/ wszytkie stworzenia ze wszytkiego sercá zwołáć.

Sposob wchodzeniá, ábo wychodzenia z Cele.

ROZDZIAŁ XXXI.

Dyrekcya wychodzac z Cele.

PAnie y Zbáwićielu moy/ day mi złáski twey świetey/ ábym o obecnośći twey nie przepomniał/ ále záwsze z toba przestáwał/ dla upodobánia sie tobie. O toż y ćiebie Nayświetsza Panno/ Páni moiá/ proszę.

Tá dyrekcya kleczac odpráwiona być ma krotiuchno/ y potym z pokoiem wyniść/ wielka skromność záchowuiac/ osobliwie

záraz po wstániu: ná ten czás bowiem wiele sie z ospálstwá y nieopátrznośći przytráfia; y dla tegoż trzebá w ten czás czuć o sobie. Habit ná sie przystoynie włożywszy/ gnusnośći po sobie żadnym sposobem nie pokázuiac/ wychodźić. Oto sie pilno Zakonnicy stáráć máia/ áby łożká porządnie odchodźili/ nabárźiey lećie/ kiedy dźień zwykł iuż bywáć/ ná ten czás kiedy wychodza. Gdy záśie Zakonnik názad do Cele wnidźie/ klęknie/ Páná Bogá/ y Nayświętszey Pánny wzywáiac/ podźiekuie/ iż sie zdrowo wroćił; gdyż nábespiecznieysze iest mieysce duchownego człowieká w Celi/ gdźie sam z sámym Pánem Bogiem żyie.

Sposob śpiewánia, y czytánia.

ROZDZIAŁ XXXII.

Dyrekcya.

PAnie Wszechmogacy/ rácz mi dopomoc łáską twa świętą/ ábym ku upodobániu twemu śpiewał/ y czytał/ á ku pożytkowi memu/ y tych ktorzy słucháia. Otoż y ćiebie Błogosłáwiona Pánno/ niebá y źiemie Krolowá/ pokornie proszę.

Będzie czytał głośno/ powoli/ rozdzielnie/ nabożnie/ tego samego pragnąc/ aby słuchaczom słowa one w pamięć/ y w serca wbił; żeby się tym słuchaniem czytania duchowneg zapalili: co iest barzo wielkiey ceny u Zakonnikow. Toż się ma mowić o śpiewaniu Zakonnym. Ten/ ktory czyta uważać ma/ iż iest instrumentem Bożym/ aby onego słowy duszom pokarm dał; dla tego pilnować będzie/ aby y siebie nie ogłodził/ abo więc bliźnich/ ladalako czytaiąc/ pokarmu tego nie zbawił.

Sposob stania, siedzenia, y chodzenia.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Dyrekcya tych aktow tá niech będzie.

WSzechmogący Panie moy/ niech ten akt ku czći/ y chwale będzie Imienia twoiego świętego. Otoż y ciebie Naświętsza Panno pokornie proszę.

Sposob stania ma być przystoyny/ ani nazbyt szyię wynosząc/ ani nazbyt schylaiąc/ ale w tym przystoyności Zakonney nie iakiey zażywać/ ramiona rowno trzymaiąc/ ręce złożywszy przy pasie/ iako temu ktory iest w obecności Bożey/ przynależy.

Siedzenia sposob / aby był barzo skromny/ nic po świecku sobie nie poczynáiąc/ áni nogi ná nogę záłożywszy/ ábo się tám y sam obrácáiąc/ ábo co tákowego nád przystoyność Zákonną czyniąc: co ácżkolwiek wszedy/ ále miánowićie ná mieyscách świętych/ ma być záchowáno.

Chodzenie áni názbyt prętkie/ áni názbyt leniwe będźie/ ále włáśnie Zákonne/ niechwieiąc się głową tám y sam/ áni rámionmi poruszáiąc/ ábo iákim sposobem inszym zwierzchnym / niezgádzáiącym się z wnętrznym ułożeniem duszným/ chodząc; ácz wszedy ćicho/ ále náćiszey po Dormitarzu potrzebá chodźić/ iáko dla tych ktorzy się uczą/ ták y tych ktorzy się modlą rozerwánia: to tákże w otwieraniu y zámykániu drzwi/ á nabárźiey w nocy záchowywáć trzebá. Aktow tych uważánie potrzebne barzo iest / imáginowáć sobie Chrystusá Páná nászego/ bárzo skromneg; y uważáć sobie iákoby się on w tákowych áktách spráwował/ to uważáiąc/ oneg náśládowáć.



Spo-

Sposob przestáwánia z inszemi Zakonnikami, ábo świeckiemi

ROZDZIAŁ XXXIV.

Dyrekcya.

PAnie Zbáwićielu moy/ rácz to spráwić z łáski twey świętey/ áby tá zabáwá moiá z bliźnim mym/ Máiestátowi twe mu byłá przyiemna/ y ku upodobániu two iemu/ á bliźniego mego zbudowániu z á ie ábym przez tę zábáwę duchá nie utráćił o ktory się wprzod dla śiebie mam stáráć O coż y ćiebie przeczysta Pánno/ Páni mo iá/ pokornie proszę.

Sposob będźie ten / duchownie ná oso bę tę z ktorą przestawa pátrzáć/ iáko ná duszę dla ktorey Pan Chrystus żywot po łożyć raczył/ z tym uwáżániem bráterskim obcowáć ma z bliźnim/ áby się to dźiało skromnie/ tákim sposobem nie pátrząc ná twarz/ áni też bespieczeństwá zbytniego záżywáiąc/ y nic z goła nád przystoyność nie czyniąc: ále iáko słowá ták y wszytkie u czynki/ áby były łáskáwe/ wdźięczne/ z wiel ką ludzkośćią złączone / iáko prawdźiwi uczniowie Chrystusá Páná/ czynić powinni

Tym

Tym sposobem ze wszystkiemi sobie mo[...]
ospolicie poczynać. Ale kiedy sie przyda
świeckiemi mowić/ procz tego/ do chęci/
u miłości Bożey/ á zbáwieniu duß swo-
ch/ przywodźić ich potrzebá/ dobry przy-
kład im z śiebie dáiac/ y droga pokázuiac
o pobożnych uczynkow czynienia.

Sposob iáko Zakonnicy używáć maia rzeczy od Stárßych sobie ná czás pozwolonych.

ROZDZIAŁ XXXV.

Gdy ktoremu Zakonnikowi Stárßy da habit, kśiążkę, ábo cokolwiek inßego, tey dyrekcyey użyć może.

PAnie y Zbáwićielu moy/ co mi z posłu-
ßeństwá świetego dano/ wspomoż mię
áskà swa nayświetßa/ ábym tego ku upo-
obániu twemu/ nie iáko własney moiey/
le iáko tobie poświeconey rzeczy / skro-
mnie záżywał/ y żebym áfektu do niey nie
rzykładał. O toż y ćiebie Nayświetßa
Pánno pokornie proße.

Sposob w używániu rzeczy wyżey miá-
owánych/ áby był bárzo skromny y oche

dożny/ wedle náuki świętych. Poniewa
bowiem ten ktory ich używa/ nie ieſt ich
Pánem/ ále ſą ſpolne wſzytkiego Konwen
tu/ y Chryſtuſowi Pánu náſzemu poświęco
ne. Dziś mu ſą pozwolone/ á iutro ſię záśi
od niego wźiąć mogą/ y drugiemu dáć
toć tedy ſłuſzna áby káżdy pozwolonych rze
czy ſobie ták używał / poniewaź cudze ſą
áby z nie ochędoſtwá iákiego inſzym brzyd
kie nie były.

Dla tegoż Zakonnicy duchowni / łożka
lichtarze/ kśiążki/ y tym podobne rzeczy
z poſłuſzeńſtwá ſobie dáne / ochędożnie
bárzo chowáią/ ubośtwo oſtro záchowu
iąc/ dla ktorego onych rzeczy z táką ochro
ną używáią/ áby długo trwáły; iáko też
dla wielkiey miłośći ku drugim Zakonni
kom/ ktorzy ich używáć máią.

Spoſob z Klaſztoru wychodzenia.

ROZDZIAŁ XXXVI

Dyrekcya.

PAnie Stworzyćielu moy/ zá roſkazániem
poſłuſzeńſtwá świętego z Klaſztoru wy
chodzę/ rácz mnie ſtrzedz/ ábym o obecno
śći twoiey nie zápomniał/ y oney nie utr

cił/ ále ia záwße przed oczyma máiac/ nic nieprzyzwoitego nie czynił/ y Máiestátowi sie twemu świetemu podobał/ á bliźnich moich budował. O toż y ćiebie Naświetsza Pánno/ y Krolowa niebieska / proße.

Sposob ten bedźie/ wstawßy błogosłáwieństwo/ y dyrekcya uczyniwßy/ Zakonnik bárzo porzadnie wynidźie / serce do Páná Bogá podnoßac/ ktory iest obecny wßedy/ á ćiáło przystoynie miárkuiac/ nikczemnośći wßelákiey w chodzeniu wystrzegáiac sie ; ále ták záwße chodźić bedźie/ iákoby wßytkiego świátá Kśiażetá nań pátrzyli/ y spraw iego wßytkich pilno przestrzegáli. Jeźli dwá beda (iákoż ináczey pospolićie nigdy nie wychodza) młodßy stárßego/ iáko Przełożonego sámego/ ßánowáć bedźie/ y bez iego dozwolenia z inßemi Zakonikámi/ ábo wiec z świeckiemi/ mowić nie bedźie/ á nawet y z nim sámym oprocz w gwałtowney spráwie/ ábo potrzebney/ ábo wiec od niego spytány. Stárßy o to sie stáráć bedźie / áby młodßemu skromnośćia w odpráwowaniu rzeczy był przykłádem; y ieźliby mu sie kiedy tráfiło o rzeczách duchownych z nim mowić bedźie/ ktoremiby go zbudował/ y ućießył.

Sposob wedle ktorego ćwiczenia codzienne duchowne, máią bydź sporzadzone.

ROZDZIAŁ XXXVII.

ZAkonnik / ktory umyślił prawdźiwie służyć Pánu Bogu / y onemu śie szczerze podobáć prágnie / ma sporzadźić żywot swoy przemysłem nietákim świątobliwym / ták żeby záwsze co dáley to wiecey postepował / nie kontentuiac śie żyć według Zakonnikow niedoskonáłych / ktorzy postepuia sobie ták ládáiáko / iákożkolwiek śie im przytráfi / ná to / do czego ich obowiezuie stan ich / y ná codźienne natchnienia Páńskie / niedbáiac.

Sposob tedy świątobliwy ten bedźie. Co śie tknie áktow pospolitych / ábo też áktow osobno komu z posłuszeństwá náznaczonych ; wszytkim wobec Zakonnikō / nic wiecey w nich záchowáć nie potrzebá / tylko áby z wielka goracośćia / y duchownie / odpráwowáne były : iákośmy w pierwszey częśći uczyli / ták y w tey drugiey pokażemy.

Co zásie należy do czásu / ktory zbywa od zábaw pospolitych ; wiedźieć potrzebá / iż káżdy Zakonnik / ktory zabáwámi pospo-

litemi/ ábo też osobnemi/ od Stárszego so-
bie náznáczonemi/ zátrudniony nie iest po-
winien u siebie postánowić / áby sie tymi
uczynkámi/ ktore sie sćiagáia ku większey
chwale Bożey/ y onego do większey dosko
nálośći promowuia / zábáwiał.

Te sie ná dwie częśći dźiela: to iest/
Modlitwe/ y Mortyfikácya / z ktorych sie
gruntowny y bespieczny żywot Zakonny
skłáda; bo iáko Modlitwá bez Mortyfi-
kácyey/ ták przećiwnym sposobem Morty
fikácya przez Modlitwy podeyzrzána iest/
y wielom niebespieczeństw podległá; te
záśie obiedwie złączone pospołu/ czynia dro-
ge bespieczna : czego sie spolnym Oycow
SS. y osob Duchownych zdániem/ dowo
dźi. Do nabyćia záś tych dwu rzeczy /
sposob ten bedźie: Czásu ostátek ktory mu
zbywa od zabaw spolnych / ábo też oso
bnych / z posłuszeństwá onemu náznáczo-
nych / ná modlitwe y mortyfikácya odło-
żyć / ták áby Zakonnik on czás (ktorego
w Celi zwykł sie báwić) wiernie trawił ná
modlitwie sámey/ ábo więc złączoney z czy-
tániem nábożnym/ stárá sie dusze swa wy-
chowáć ná tey paszy duchowney/ á to ná
przednieysza/ y umártwiáiac sie we wszy-

tkim w czym może / iáko náprzykład / niekiedy ćiało niewczásuiac / stoiac ná ten czás gdyby mu się ráczey śiedźieć podobáło; klęczac ná ten czas gdyby ábo stáć / ábo śiedźieć woláło: ábo wiec ná krzyż rece rośćiognawszy stáć / w ten czás gdy gnuśność náćiera / y do wczesnośći pobudza; niegdy też oczy od rzeczy im się podobáiacych odwracáiac / y iezyk zá okázya powśćiagáiac. W iedzeniu uymuiac sobie cokolwiek z tych rzeczy / do ktorych większy áppetyt y smák czuie / y ná koniec przećiwko wszystkim áppetytom nieporzadnym / miecz Chrystusá Páná mortyfikácyey podnieść: á to iest wtory Rozdźiał.

Zakonnicy wierni áby do skutku przywiedli náukę tákowego przemysłu świątobliwego / o ktorymeśmy teraz mowili / chuć swoię / ktora paláia do ćwiczenia się w duchownych spráwách / z Stárszymi znoszą / y od nich / żeby im náznáczona byłá pewna liczbá mortyfikácyi codźiennych / proszą: w pátrzániu / w mowieniu / w prosternowániu / &c. áby ták PánuBogu iákoby nieiáki żołd / z mortyfikácyi pewnych / wiernie y státecznie w przedśiewźięćiu trwáiac / ná kożdy dźień oddawáli.

Mortyfikácyi tákowych liczbá zwykłá bywáć/ około piąći ábo śiedmi rázow/ ktore szkody zdrowiu żadney nie przynoszą / á duszy znáczny y wielki pożytek czynią/ gdyż tákowym sposobem nakładamy sie mortyfikácyey Chrystusá Páná/ y wielki w doskonáłośći Zakonney postepek czyniemy. A choćiaż pewna liczba w oddáwániu onego hołdu codźiennego záchowáć potrzebá ; iuż Zakonnicy prawdźiwi ná tym nie przestáią/ ále sie wyżey pną / usiłuiac sie mortyfikowáć we wszytkim ; y używáią przez kilká dni włośienice/ ábo żeláznego łáńcuszká/ ábo czego tákiego do umartwienia ćiáłá sposobnego/ z wielkim dusze swoiey pożytkiem.

Przystepuiac tedy do czegokolwiek w osobnośći/ ieżli Zakonnik tym sposobem sobie dźień sporządźi áby záwsze áktow pospolitych / ábo osobnych / sobie z posłuszeństwá náznáczonych/ pilnował/ á ostátek czásu ktory zbywá strawił/ według tego iáko mu Stárszy dozwoli/ ná Modlitwie y mortyfikácyey/ iáko sie rzekło.

Idźie zá tym iż táki Zakonnik Anyelski żywot ná źiemi prowádźi/ y wielkim pędem do żywotá wiecznego bieży. A ieśli

iedeń dźień według ſpoſobu miánowánego ſporządzony będźie/ nic więcey nie doſtáwa do prowádzenia záwſze żywotá ſwego/ wedle onego porządku y doſkonáłośći/ tylko áby y inſze wſzytkie dni tymże ſpoſobem trawione były: y táki żywot będźie bárzo porządny/ y z wielką chwałą Bożą/ á pożytkiem Zakonniczym złączony. Nie máß w tym wątpliwośći żadney/ iż ten ſpoſob żyćia ieſt bárzo zacny/ y pożyteczny; o czym świádczy doświádczenie codźienne: lecz máło ná tę poznáć prawdę/ ieżli śię kto ze wſzytkiego ſercá/ á ſtátecznie/ do wykonánia tego nie położy.

Koniec Pierwſzey Częśći.



WTORA CZĘSC

Tráktátu Cwiczenia Klasztornego.

O obrzędách Zakonnikom zleconych.

PRZEDMOWA.

VPátruy, że tá Wtorá Część nic inszego w sobie nie zámyká, tylko Dyrekcye powinnośći wszytkich, Zakonnikom zleconych, y nieiákie przestrogi dobre dla tego, żeby doskonale odpráwowane były, ku postępkowi duszn̄emu bárzo sposobne: ale gdyż są nád to insze powinnośći, może Mistrz Nowicyuszow sposoby odpráwowánia, ich Rozdźiałom tym niżey położonym, podobne wynaleść.

ROZDZIAŁ I.

O wszytkich wobec powinnośćiách.

IAko skoro Zakonnikowi ktoremu z posłuszeństwa powinność iáka polecona będźie/ serce do Páná Bogá podnieśie/ y o co/ żeby ią dobrze mogł odpráwić ná chwałe iego/ y Przenayśw. Pánny/ bedźie prośił. Zápewne to trzymáć ma/ że iey nigdy dobrze odpráwić nie bedźie mogł/ ieżli w swoiey umieietnośći/ ábo w siłách ufność pokłádáć bedźie. Dla te-

go choćiażby był Doktorem nader mądrym/ może wierzyć/ że iedney lekcyey z Brewiarzá w Chorze nie będźie mogł dobrze czytáć/ ieżeli nie będźie pomocy łáski Bożey/ ma przeczytáć náukę powinnośći sobie zleconey/ y pilnie onę záchowáć.

ROZDZIAŁ II.

O powinnośći Hebdomádáryuszá.

ROzdźiał ten przynależy Dyákonom/ y Subdyákonom/ wyiáwszy to/ że nie są pośrzednikámi; ábowiem onym nie przynależy/ iáko y Kántorom/ y Wersikulárzom/ y inszym/ ktorzy powinność iáką w Chorze odpráwowáć máią.

Dyrekcya ta będźie.

PAnie Boże moy/ użycz mi łáski iákobym powinność tę/ ná chwałę Máiestatu twego Boskiego/ godnie odprawił/ y duszę/ y ćiáło/ y ięzyk moy rządź w uczynkách/ ktore mam w ten tydźień odpráwowáć. Tegoż y od ćiebie Nabłogosłáwioney Pánno/ Krolowá niebieská/ żądam.

Sposob ten będźie.

Ma pilnie przeyźrzeć ceremonie/ usiłuiąc ákty do Ołtarzá y Choru/ y insze

rzeczy do tego urzędu przynależące, z wielką skromnością y nabożeństwem odpráwowáć: onego tygodniá większe nabożeństwo máiąc, niżeli czásu inszego, y zá wszystek Zakon do Páná Bogá się przyczyniáiąc, ná kształt pośrzedniká z posłuszeństwá świętego postánowionego, áby Máiestát Boski, zá wszytkie Zakonniki błagał.

ROZDZIAŁ III.

O powinnośći Zeláturá.

Dyrekcya tá będźie.

DAy Pánie Boże moy, ábym powinność tę, z prawdźiwą miłośćią y rostropnośćią, ná chwałę twoię czynił. Tákże ćiebie Naświętsza Pánno, y Páni moiá, proszę.

Sposob ten będźie.

Zdobyć się ná serdeczną miłość, y żárliwość mierną, złączoną z umieiętnośćią y rostropnośćią, upokarzáiąc się, y gániąc w przod sam w sobie winy swoie áni żeli cudze, niedoskonáłośći bliźnich swoich nie rozgłászáiąc, y nie dáiąc mieyscá poruszeniu z námiętnośći pochodzącemu, ále po prostu one, y krotkiemi słowy powiadáiąc,

y ile podobna rzecz iest wymawiaiac / á bowiem tákim sposobem / bez wątpienia / większy pożytek przyniesie.

ROZDZIAŁ IV.

O Vrzędzie Spowiedniká.

Dyrekcya tá będzie.

PAnie Boże moy / oświeć y spráwuy mię w odpráwowániu tego Sákrámentu pokuty świętey / żebym żadney szkody w postępku moim duchownym nie popadáiac / inszym pożytek przyniosł / ná chwałę twoie święta. Tegoż też od ciebie Przenaświętsza Krolowa niebieska żadam.

Sposob będzie ten.

Náukę y porade ludzi uczeńszych záchowáć / (czego naprzod potrzebá.) Gdy Zakonnika do słuchánia Spowiedzi wołáia / ná tych miast serce do Páná Bogá niech podniesie / y dyrekcya wyżey pomieniona powtorzy / potym ákt iáki skruchy uczyni / náwracáiac się do Páná Bogá tákim sposobem / iákimby chćiał / żeby ten ktorego słucháć ma Spowiedzi / był náwrocony: nawięcey dla tego aby ostrożnie sobie postępował / poniewaź obowiazány iest / aby

ten Sakrament czystym sumnieniem odprawował. W samym akcie Spowiedzi ma być wdzięczny y miłością pałaiący/ aby pokutuiacych ná dobre nawiodł/ Reguły umieiętności y ostrożności od Autorow dáne/ záchowuiac.

Co zás do Zakonnego ćwiczenia należy/ ma być ostrożny/ zwłaszczá/ ieżli ci ktorzy Spowiedź czynią/ sa świeccy/ á daleko więcey ieżli białegłowy/ z ktoremi skromnie ma mowić/ y z nimi sie nie báwić. Nie tylko ma natym przestawáć że pokutuiace ná drogę łáski Bożey náwiodł/ ále też ma sie stáráć/ iákowa im náukę dáć/ áby iáki postępek czynili/ y ćwiczyli sie w modlitwie/ y żeby iákie umartwienie ciáłá swego/ káżdy wedle stanu swoiego/ czynił/ y náuczáiac ich/ iákimby spo sobem w obecności Bożey ćwiczyć sie y duchownie żyć mieli: gdyż doskonałość Chrześciáńská w tym y kim przynależy.

ROZDZIAŁ V.

O Vrzędżie Káznodzieyskim.

Dyrekcya na ten sposob będźie,

PAnie moy / y Mistrzu żywotá mego/

day mi náukę, y sercem, y iezykiem moim rządź, ábym ná chwałę twoię, ná pożytek duszę moiey y bliźnich, kazał. O toż ćiebie Naświętsza Pánno, Krolowá niebieska, proszę.

Sposob ten będźie, [náukę y insze rzeczy przynależące záchowuiąc,] żeby záraz skoro ná Kazánie Zakonniká záwołáią, serce do Páná Bogá podnośił, y pomienioną dyrekcyą serdecznie powtarzał, á potym gdy pocznie kázáć, będźie się stárał, áby Jezusá Chrystusá ukrzyżowánego ná Ambonie opowiádał, rzeczy poważne, duchowne, y pożyteczne przywodźił, prágnąc chwały Bożey przymnożenia, y zbáwienia dusznego porátowánia; słow obráźliwych, świeckich y wydwornych, w máteryey náuki y mowienia, wystrzegáiąc się.

ROZDZIAŁ VI.

O powinnośći Lektorá.

Dyrekcya niech tá będźie.

PAnie Boże moy nieskończoney mądrośći, day proszę ćię ábym myśl y iezyk moy ták kierował, ábym urząd ten ná chwałę twoię, á ná moie y bliźnich zbá-

wienie/ odprawowal. Ciebie też Nabłogosłáwieńsza Pánno/ y Páni moiá/ proszę o to.

Sposob (náuka y rzeczy k temu należące záchowuiac) będzie/ skoro Zakonniká do czytánia zawołaią/ zaraz dyrekcyą uczyniwszy; sámym áktem będźie czytał rzeczy poważne/ bespieczne/ státeczne/ krotko/ ále łácno y wyráźnie/ stáráiac się ná umyśle uczniow swoich pospołu z umieietnośćią wyráźić poszánowánie Oycow Swiętych/ obrzydzenie wymyślenia rzeczy nowych/ maximè in Theologia Sholastica vel positiva.

ROZDZIAŁ VII.

O Vrzędźie Stárszych.

Ten Rozdźiał służy wszelakim Przełożonym/ y Mistrzom Nowicyuszow.

Dyrekcya będźie tá.

PAnie Boże moy/ day mi łáskę/ żebym urząd ten ná chwałę twoię odpráwował/ tym ktorycheśmi dał pod moc dobrze czyniac/ á sam szkody ná sobie nie odnosząc. Tákże ćiebie Naiáśnieysza Krolowa niebieská o to proszę.

Poniewasz Przełożonych rożnych/ rożne urzędy y powinności/ áni w tym krotkim Tráktácie przestrogi wszytkich záwżnać sie nie mogą/ dosyć będzie wszytkim pobec powiedźieć: że dobry y prawdźiwy sposob rządzenia iest dar Boży/ ktorego P. Bog pokornym udźiela/ tym ktorzy swoiey mądrości y rostropności nie vfáią/ ále nádźieię swoię wszytkę w dobroći Boskiey pokładáią. Ażeby sie co powiedźiáło w osobności/ doświádczeniem tego bárzo dáonym dochodźiemy/ że bárzo skuteczne rządzenie do záchowánia y pomnożenia Zakonney doskonáłośći/ iest miłości pokázowánie/ áczkolwiek przedsie podczás surowośći potrzebá.

ROZDZIAŁ VIII.

O powinności Prokuratorá, ábo Száfarzá.

Rozdźiał ten wszytkim/ o rzeczách Klasztornych stáránie máiącym/ przynależy.

Dyrekcya tá będzie.

PAnie Boże moy/ użycz mi łáski/ ábym ten urząd ná chwałę twoię spráwował/ budując przykłádem dobrym bliźnich/ y

rzeczámi ubogich Zakonnikow szafuiac/ ták iáko Professya moia obowiazány iestem. Tákże ciebie Nabłogosłáwieńsza Pánno/ y Páni moiá/ proszę.

Sposob bedźie (záchowuiac w tym instrukcya swoie) ták z Zakonnikámi postepowáć/ áby wzgledem rzeczy tych doczesnych/ w pokoiu y miłośći bynaymniey nie szwankował. A z świeckimi obyczáiem sie Zakonnym obchodźić ma/ ták áby w rzeczách Klasztornych szkody nie dopuśćił/ dla obligácyey dobrego przykłádu ktory im dáć powinien.

ROZDZIAŁ IX.

O powinnośći Zákrystyaná.

Dyrekcya tá będźie.

PAnie Boże moy/ day mi łáskę ábym urzad ten z tym duchem/ ochędostwem/ y pilnośćia czynił/ iákobym sie Máiestátowi twemu Boskiemu podobał/ á bliźni moi ztad dobry przykład wźieli. Tego y u ćiebie Przenaświetsza Pánno/ y Páni moiá/ proszę.

Sposob bedźie táki/ (oprocz instrukcyey iemu nalezacy) ma sie o to pilno stáráć/ by

nodź dla tego że Nayśw: Sákrámentu
jest bliski/ uczćiwość ku rzeczom świętym/
dla uczęszczánia y zwyczáiu częstego/ w nim
nie umnieyszáłá się/ ále ráczey codźień się
pomnażáłá/ y do nabożeństwá większy po-
chop bráłá. Do tego milczenia y skro-
mności bárzo ma przestrzegáć/ y żeby się
toż w Zakrystyey y inszych mieyscách świe
tych záchowywáło/ pilnowáć. Predko
tych ktorzy/ áby Msza święta/ ábo co in-
szego odpráwowáli/ przychodzą/ ma od-
práwowáć; niewiele się báwiąc rozmowá-
mi/ ále wielką miłość/ chęć/ y uczynność
záchowuiąc.

ROZDZIAŁ X.

O Vrzędźie Fortyánowym, ábo Odźwiernym.

Rozdźiał ten Fortyanowi Nowicyatu
tákże należy.

Dyrekcya będźie tá.

PAnie Boże moy/ użycz mi łáski/ ábym
ten urząd ná twoie upodobánie/ á bli-
źnich zbudowánie/ odpráwował. Tákże
też y ćiebie Naiaśnieysza Krolowa niebie-
ska proszę.

Sposob bedzie (instrukcya swoie záchowuiac) ten: Osobliwey skromności, ludzkości, y predkości, w odpráwowániu persony záżywáć, máło mowić, á záwsze áke iák ktory uczynić, kiedy otwiera; iáko náprzykład: Day Pánie Boże, ábym temu, ktory przez te forte Konwentu wchodźi, niebieska otworył.

ROZDZIAŁ XI.

O powinności Pulsatorá.

Dyrekcya tá będzie.

PAnie Boże moy, użycz mi łáski, ábym urząd ten doskonale, według opisánia posłuszeństwá świetego, ná chwałe twoie, z pożytkiem bliźnich moich, czynił. Proszę też y ciebie o to Naychwalebnieysza Pánno, y Páni moiá.

Sposob bedźie, wielkiey pobożności do tego przyłożyć, áby záwsze, według Regul w Ordinarium opisánych, przy powrozie od dzwoná wiszącym stał, żeby w oný mgnieniu oká, kiedy czás dzwonienia przyidźie, mogł dzwonić, osobliwie kiedy sie w tey czás ma dzwonić kiedy zegar bije; má te abowiem zbudowánie z namnieyszego

w tey mierze omieszkánia pochodzi. Záwsze gdy dzwonić ma/ áby czásu swego dzwonił/ áktow cnot kilká serdecznych uczyni/ prágnąc nie tylko Zakonniki/ ale tež wszytek świát ná chwałę Bożą zwołáć.

ROZDZIAŁ XII.

O powinnośći tego ktory światło rozdaie.

Dyrekcya tá będźie.

DAy Pánie Boże/ ábym ákt ten z wielką pilnośćią/ miłośćią/ y ochędostwē/ do chwały twoiey przynalezącym/ doskonále czynił. Tákże ćiebie Nayczystsza Pánno oto proszę.

Sposob będźie/ áby wielką skromność y ochędostwo/ dáiąc świátło Zakonnikom/ záchował/ żadnego nie opuszczáiąc w dawániu świátłá/ przed káżdym może ákt iáki cnoty uczynić. Jáko ná przykład: Radbym Pánie Boże moy/ temu słudze twemu dał świátłość niebieską.

ROZDZIAŁ XIII.

O powinnośći Infirmáryuszá.

Dyrekcya tá będźie.

PAnie Boże y Odkupićielu moy/ Chryste

JEZV/ ſpraw to ábym ten urząd doſko-
nále czynił/ chory ták iáko tobie ná chwa-
łe twoie uſługuiąc. Tákże ćiebie Nie
pokalána Pánno/ y Páni moiá/ o toż proſzę.

Sposob będźie ten/ (inſtrukcyą iemu na-
lężącą záchowuiąc) wielkiey y oſobliwey
miłośći záżywáć/ one przed nimi ukázuiąc/
áby chorzy chęć y wolą iego/ z ktorą im
poſługowáć prágnie/ poznali. Wielkie
ſtáránie mieć ma/ áby rzeczy ktore z poſłu-
szeństwá świętego/ ábo z roſkázánia leká-
rzow/ ſą náznáczone/ czáſu ſwego pilno
czynił. Wszytkie rzeczy ochędożnie ma
mieć: áby Cele/ łożká/ ábo naczynia/ iákiey
moleſtyey chorym nie czyniły. To wszy-
tko y inszych wiele bárzo rzeczy / do odpra-
wowánia tego urzędu należących dobrze
Infirmáryusz czynić będźie: ieżli ſobie
w káżdym z nich przed oczy JEZVSA
Chryſtuſá Páná náſzego poſtáwi.

ROZDZIAŁ XIV.

O Vrzędźie Gośćiom usługowánia.

Dyrekcya ta będźie.

PAnie Boże y Odkupićielu moy/ JE-
ZV Chryſte/ obdarz mnie łáſką twoią/

abym

ábym sługą twoim doskonále służył. Tákże ciebie Náybłogosłáwieńsza Pánno / y Páni moiá / o to proszę.

Sposob będźie / wielka miłość / skromność / y ludzkość pokázowáć / we wszystkich rzeczách / zá roskázániem posłuszeństwá / ich opátruiąc / im umywáiąc / pot oćieráiąc / refekcyą dáiąc / łożko śćieląc / y to wszytko z wielką rádośćią / náuce świętych konformuiąc / odpráwowáć.

Minister tego ma przestrzegáć / áby z nimi o rzeczách niepotrzebnych nie rozmawiał / żeby rzeczy dwornych ná nich nie badał / y nowin słyszeć nie prágnął / y wszytko Stárszemu oznaymił / by snádź z okázyey urzędu tego nie pobłądźił.

ROZDZIAŁ XV.

O powinnośći Pokory.

Dyrekcya tá będźie.

PAnie moy Jezu Chryste / Mistrzu pokory / day to proszę ćię / ábym urząd ten násláduiąc ćiebie / y podobáiąc ći się / odpráwił. Tákże też y ćiebie Przenaświętsza Pánno / Krolowá niebieska / proszę.

Sposob będźie ten : to iest / bárzo wiel-

kie staranie mieć aby mieysca pospolite rzeczámi wszytkiemi potrzebnemi były opátrzone/ iáko wodą/ śiánem/ y inszemi rzeczámi: náczynia potrzebne dobrze wychadożyć/ y zá wielką godność urząd ten ma sobie poczytáć/ y te ákty/ náśláduiąc Jezusá Chrystusá Páná nászego/ y Nabłogosłáwieńsza Pánne Márya/ czynić; ponieważ dobrzy Zakonnicy urząd ten z osobliwą pilnośćią/ y opátrznośćią zwykli odpráwowáć/ y wiele czásu ná tym trawić.

ROZDZIAŁ XVI.

O Vrzędźie tego ktory ma w mocy.

Promptuarium.

Rozdział te/ imie odmieniwszy/ należy tym co Sandálie robią/ ábo opráwuią.

Dyrekcya będźie tá.

PAnie y Zbáwićielu moy/ Jezu Chryste/ obdarz mnie tym/ ábym urzędowi memu/ ná cześć twoie/ y służbę Zakonnikow dosyć czynił. Tákże też ćiebie Naświętsza Pánno/ y Páni/ o to proszę.

Sposob bedźie/ wielką mieć pilność w záchowániu rzeczy tych ktorych chorzy/ ábo y zdrowi używáią/ one iáko rzecz

Chrystusá Páná/ chodzac y opráwiáiac; czásu swego z wielka miłośćia rozdawáć tych ktorzy do niego przychodza/ pretko y ochotnie odpráwiáć/ Stárszemu o rzeczach iáko sie powodza dáć znáć/ aby zá wczásu dostano czego nie dostáie/ ábo żeby tej rzeczy niepotrzebne odmienione były.

Ilekroć po Celách bedźie co rozdawał/ ábo we drzwiách z Promptuarium cokolwiek komu podawał/ ákt táki duchowny uczyni; náprzykład: Zycze sobie Pánie Boże/ ábym tego Zakonnika bárzo droga záta láski twoiey przyodźiał.

ROZDZIAŁ XVII.

O Vrzędźie tego ktory ma stáránie o Kuchni.

Rozdźiał ten/ tym ktorzy Kuchárzowi pomagáia/ ábo usługuia/ iest pożyteczny/ ktorzy oprocz tego ná roskazánie iego maia być posłuszni/ z wielka pokora ná iego rozporządzeniu przestáiac.

Dyrekcya tá będźie.

NAmilszy Pánie Jezu Chryste/ day mi łáske/ ábym urzad ten ná chwałe twoie/ y Zakonnikow posługe doskonále od-

prawowal. Także y ciebie Naslicznieyßa Krolowa niebieska o to proße.

Sposob badzie/ zażyć pilnośći wielkiey áby rzeczy dobrze gotowal/ ták iáko ubostwo stanu Zakonnego znośi/ ochedożnie y obále / ták áby snadź sludzy Boży nie ćierpieli wiecey á niżeliby powinni / dla niedbálstwá tego ktory o kuchni záwiádu-ie. Wßytkie rzeczy ták bedźie odpráwowal/ iákoby Chrystus Jezus Pan náß z Vczniámi swemi do stolu záśiadl/ y iákoby te potráwy dla niego nágotowáne byly / á ták sie wßytko dobrze powiedźie. Badźie ćicho y pokornie ze wßytkiemi postepowal/ záwße máiac Bogá obecnego przed soba/ z okazyey ognia onego przy ktorym potráwy gotuie/ ná piekielny ogień pámietáiac. Dobrzy Kuchárze zwykli mieysce osobne w kuchni/ ábo wedle niey mieć/ ná ktore by/ rzeczy wßytkie sposobiwßy/ troche ustapili/ á pewne y iákoby zákradkiem uczynione modlitwy/ ktore sa Pánu Bogu bárzo wdźiaczne/ odpráwowáli.



ROZDZIAŁ XVIII.

O powinnośći tego ktory ma ſtáránie o Refektarzu.

Rozdżiał ten należy też tym ktorzy do ſtołu ſłużą.

Dyrekcya będźie tá.

PAnie Boże moy/ day to proſzę ćię/ ábym urząd ten z wielką doſkonáłośćią/ ná chwałę twoię y posługę ſług twoich/ odpráwił. Tákże tego od ćiebie Naiáśnieyſza Krolowa niebieſka żądam.

Sposob będźie/ wſzytko czuynie/ pilnie/ y y ochędożnie czynić/ y Paná náſzego Jezusá Chryſtusá z Apoſtołámi śiedzącego máiąc przed oczymá / wiele áktow duchownych/ chędożąc y ſkłádáiąc ſerwety/ y przyrozdawániu chlebá/ czyniąc ſkromnośći y milczenia/ gránic żadnym ſposobem nie przeſtępuiąc.

Koniec Wtorey y Oſtátniey Częśći.



AKTY
Wnętrzne Cnot.

GDyż tym ktorzy się náukámi/ ábo ćwiczeniámi Klasztornemi zábáwiáią / włásna iest ustáwiczna obecność Boża / częstokroć ákty wnętrzne Cnot świętych powtarzáiąc/ mieć przed oczymá/ y oney z ućiechą dusżną záżywáć: nie od rzeczy będźie/ niżey opisáne ákty celnieyszych cnot/ dla pomocy Czytelniká / przydáć/ miánowićie iż wiele ich prágnęło mieć pewny sposob ćwiczenia się w tákowych áktách.

Akty Wiáry.

SPrawco Wiáry Chryste Jezu/ bárzo mocno wierzę że są prawdźiwe rzeczy wszytkie/ ktore/ zá obiáwieniem twoim / wierzy święta Mátká nasza Kośćioł nasz/ á ná potwierdzenie tey Wiáry/ iestem gotow umrzeć.

Niepodobna rzecz iest / naprawdźiwszy

Panie/ abys Ty cokolwiek fałszywego Kościołowi twemu obiáwił/ co ia śmierćią swoią oświádczę.

Záprawdę trzy są Troyce Przenayświętszey Osoby/ w iedney istności Boskiey/ zá ktorą prawdę hániebnie umrzeć prágnę.

Záiste prawdá iest/ Nayłáskawszy Pánie Jezu Chryste/ żeś Ty iest prawdźiwym Bogiem/ y prawdźiwym Człowiekiem/ pod iedną tylko Osobą/ y życzę sobie ábym zá tę prawdę sromotnie y okrutnie był spalony.

Prawdźiwie/ Nayłáskawszy Pánie Jezu Chryste/ Ty iesteś doskonáłym Bogiem y Człowiekiem w Naświętszym Sákrámenćie/ co ia w okrutnych mękách wyznawáć będę.

Akty Nadźieie.

NAyłáskáwszy Pánie Boże/ bárzo mocną nádźieię mam/ że kiedykolwiek/ zá pomocą twoią y dobrymi uczynkámi złáski twey spráwionemi/ wiekuistey chwały záżywáć będę.

Choćiażbym się był naćięższych / nád wszytkie insze/ grzechow dopuśćił/ nászczodrobliwszy Pánie/ bez wątpienia/ byłbyś mi miłośćiwym.

Wprawdziec w káżdy oká moiego mgnie-niu/ dopuszczam się bárzo wiele niedosko-nałości/ záiste przećie Chrześniáńskiey do-skonałości/zá twoim porátowániem/ dostą-pię.

Choćiażbym ia sam wszytkich grzechow/ ktore od początku świátá popełnione są / był winnym/ Ty Nadobrotliwszy Pánie / ią stáwiebyś odpuśćił.

Spodziewam się záprawdę / że z dáru twego/ namiłośiernieyszy Pánie/ wszelkie żywotá tego trudnośći zwyćiężyć mogę / y w ziemi żyiących mam wieczny żywot prowádźić,

By się oburzyły przećiwko mnie wszel-kie nieprzyiáćielskie strony/ y choćby pow-stáło przećiwko mnie woysko niezmierne/ y bym się we drzwiách piekielnych iuż wi-dźiał/ ieszcze miłośierdźia twego wielkiego będę oczekiwał

Choćiażbym widźiał przećiwko sobie o-burzone Niebo y źiemię/ nie przestánę mieć nádźieię w tobie moy Pánie.

Akty miłośći Bożey.

NAjsłodszy Pánie / Boże moy/ proszę ćię ábyś swiebodnie opánował serce moie.

Ofiá-

Ofiaruiec namilszy Pánie wnętrzności duszę moiey.

O Jezu napożądańsze dobro moie/ nie dopuść mi ábym cokolwiek inszego miał sobie ulubić oprocz ciebie.

O nawdzięcznieyszy Boże duszę moiey/ ciebie sámego szukam y prágnę / dziedzictwo nadroższe moie.

O Jezu moy/ namilszy stworco żywotá moiego/ ia tobie oddáię z sercá wszytkie wnętrzności moie.

O Pánie moy naślicznieyszy nád wszelka piękność świátá tego/ rospal mię ogniē ozdoby twoiey.

O Jezu naiáśnieyszy/ Xiąże sercá mego/ pociągni mię mocno zá sobą.

Niechay odstąpią odemnie/ świátło naiáśnieysze duszę moiey / wszytkie áfekty przemiiáiące/ ábym ze wszytkich sił sercá moiego ciebie sámego bez przestanku szukał.

Zyi o Jezu napotężnieyszy monárcho sercá moiego/ y pánuy ták iáko tobie przystoi.

Siedź nawyższy Pánie ná wiekuistym Thronie Máiestatu twego. Dobrze iest / naydostátecznieyszy Boże wnętrzności mo

ich/ abyś był nászczęśliwszym sam w sobie.
Zátym mi sie podoba / wiekuisty Krolu / ábyś krolował ná wieki/ y dáley.
Obym / naczystszą iásnośći sercá mego/ mogł poddáć tobie wszytkie syny Adámowe/ áby szukáli sámey piekności twoiey.
Obym niezliczone tyśiąc serc/ iłekolwiek sie tobie ich podobáło/ ábo podobáć mogą/ sam otrzymał/ ábym niezmiernymi ku tobie żądzámi pałał.
Day mi to naysłodszy Pánie/ áby mi sie nic stworzonego niepodobáło/ tylko ozdobá twoiá.

Akty miłośći ku bliźniemu.

DAy to nałáskawszy Boże/ áby wszyscy grzeszni z grzechow powstáli/ á ćiebie szukáli.
Spraw to nadobrotliwszy Pánie / áby ktorzy walczą przećiwko Kośćiołowi/ poddáli sie Namiestnikowi twemu.
Przez wnetrznośći miłośierdźia twego/ proszę ćie/ áby ktorzy ziemskich godnośći prágną/ do ćiebie ráczey prágnienie swoie obroćili.
Niechay sie náwroca / napokornieyszy

Boze/ ktorzy sie w roskoszach cielesnych u-
wikłali.

Vczyn to namileyszy Pánie/ áby łákom-
cy wszyscy/ jadze bogáctw obrocili ná po-
zyskánie miłości twoiey.

Akty posłuszeństwá.

NAtáskáwszy Pánie Boze/ skoro przez
wolą twoie mi oznaymisz/ nieodmien-
ne przedsiewźiećie mam/ ták onemu/ iáko
tobie/ bydź posłusznym.

Záiste namilszy Panie/ áczby Przełozony
prostak y nieumieietny był/ cokolwiekby
mi roskazał/ słowábym iego iako Boskie
obiáwienia przyimował.

Wyznawám Pánie/ iż Przełozony moy
dla ciebie wszelákiego poszánowánia iest
godźien; á dla tego barzo chetnie onemu
sie poddáie.

Bárzo pewna rzecz iest Pánie/ że Prze-
łozony iest ná mieyscu Boskim; inszey te-
dy madrośći/ ábo nauki niechce szukáć.

Záprawde/ áczkolwiekby sie zdał ćiele-
snymi oczymá memi Przełozony moy głu-
pie mowić/ rozumiałbym że słysze słowá
żywotá wiecznego. Tym záiste sposobem/
nawiernieyszy Pánie/ ktorymbý tobie był

po-

posłusznym/ ktedybym ná ćie ćielesnymi o czyma pátrzał/ Stárszemu moiemu bede posłusznym.

Vchoway mie Pánie tego/ ábym to gánić miał/ co moy Przełożony chwali.

Akty Czystośći.

NAczystszy/ y wszelákiey miłośći nágodnieyszy Boże/ mam przedśiewźiećie/ wszelákiego ukochánia doczesnego wstrzymywáć sie dla ćiebie.

Niepokalány Synu Pánieński / áczkolwiekbym bez winy wszytkich roskoszy ćiáłá/ ktorych ludzie pożadáia/ mogł záżywáć/ z wielka iednák czuynośćia onychbym sie wystrzegał.

Naślicznieyszy Boże serca mego/ nie tylko ćielesnymi roskoszámi gárdze/ ále też áni ná rzeczy piekne/ z ktorych ukochánie oczy moie mieć moga/ pátrzyć niechce/ dla tego ábym ći sie podobał.

Namilszy Jezu Chryste czynie przymierze z oczyma memi/ że niechce pogladáć ná piekności rzeczy stworzonych/ tylko żeby sie tobie táko podobáć.

Jedyne kochánie duszy moiey/ zápewne

wiedz/ że ia z rzeczy cielesnych/ ani dotknieniem/ áni usłyszeniem/ áni weyzrzeniem/ áni inszym sposobem (ile moiá ułomność znieść będźie mogłá) żadney uciechy mieć niechcę.

Násłodszy Pánie/ nie tylko roskoszy ćiáłá nie przypuszczę do sercá/ ále ile będźie mogło bydź ze mnie/ áni też pociech duchownych prágnę.

Akty Vbostwá.

NAłáskáwszy Boże/ niechcę inszych żádnych dobr trzymáć/ tylko ćiebie sámego. Obym miał tyśiąc świátow tákich złotá pełnych/ nie żebym one posiadł/ ále żebym nimi wzgárdźił dla ćiebie.

Nádobrotliwszy Pánie/ ile do mnie należy/ ochotna bárzo wola wszytkiemi rzeczámi/ ktorych sobie życzyć mogę/ kwoli tobie pogardzam.

Námiłośiernieyszy Boże/ bodaybym tey suknie nie miał/ ktora iestem przyodźiany/ ábym się tobie nágośćią moią upodobał.

Námilszy Oycze/ iam práwie tey Cele nie iest godźien/ życzę sobie tego/ ábym się pod wschodem kędy/ ábo w kąćiku iákim niespokoynym przespał.

Dosyćby się dobrze zemną działo/ kiedy- bym iadł ostatki pokarmow/ ktorych słu- dzy twoi pożywáią; proszę ćię ábyś mię ná bánkiet odrobin chlebá/ ktory zchodźi z sto- łu sług twoich/ przypuśćił.

Vchoway Boże o wszytko dźiedźictwo moie/ áby mi pożądliwość ku Kśiążkom/ Celi/ szátom/ ábo inszym rzeczom potrze- bnym/ byłá przeszkodą do dobrego.

Akty Pokuty, ábo Skruchy.

NAmiłośiernieyszy Boże/ wyrzekam się grzechow moich dla ćiebie/ y stano- wię to u śiebie/ ráczey záginąć/ niżeli ná- potym grzeszyć.

Naląskáwszy Pánie/ żem przećiwko to- bie zgrzeszył/ brzydzę się tym/ Zakonu twe- go ábo przykazánia/ przestrzegáć nápotym obiecuię. Brzydzę się naczystszy Boże grze- chámi moiemi/ dla tego że się tobie nie po- dobáią/ y onych się mśćić ná sobie prágnę.

Bodayby/ naydobrotliwszy Pánie/ pier- wey był zginął/ niżelim zgrzeszył; pierwey haniebną śmierć podiął/ niżelim ćiebie na- mnieyszym grzechem obráźił.

Brzydki mi iest bárzo grzech moy/ na,

ſłodßy Boże záchowáy mię tego/ ábym ſię namnieyßey winy nápotym miał dopuśćić.

O nawdźięcznieyßy Boże / ktoby mogł własną krwią przeßłe zbrodnie zgłádźić y dla wßytkich świátá tego dobr/ y powßednego grzechu popełnić niechce.

Dałby to był Bog/ żebym był wßytkie rácżey męki piekielne podiał / niżelim ſię tobie brzydkim ſtał; rácżey ſobie obieram chwáły wiecżney nie záżywáć/ niżeli ćiebie obráźić.

Akty Trzezwośći y powśćiągliwośći.

NAſkromnieyßy Pánie Jezu Chryſte/ obiecuię pokarmu y napoiu tylo záżywáć/ żeby naturá ku ſłużbie twoiey ſię zmocniłá: niechcę/ naćißy Pánie/ żadney roſkoßy przyſtole uznáć.

Nie day tego Boże/ ábym hoynych/ ábo ſmakowitych potraw prágnął.

Radbym nasłodßy Pánie / áby mi ſię wßytkie pokármy/ ktorych pożywáć mam/ iáko piołun gorzkie ſtáły dla ćiebie.

Stánowię namileyßy Pánie/ myśli moie od ſtołu ná ſłuchánie rzecży świętych odwroćić.

Obiecuie Pánie moy/ ćiáło moie głodē/ y prágnieniem trapić dla ćiebie.

Day Boże moy áby ilekroć do stołu siádam/ napodleysza mi się cząstká dostáłá.

Zyczę sobie nadobrotliwszy Pánie Jezu Chryste/ áby żołćią ktoreyes Ty dla mnie kosztował/ wszytkie obiády moie záprawione były.

Akty Pokory.

NAyńiższy Pánie Jezu Chryste/ wyznawā przed tobą/ żem iest ze wszytkich ludźi napodleyszy.

Zaden się/ nadobrotliwszy Pánie / nie znaydźie ták nie wdźięczny tobie/ y niewierny/ iákom ia iest.

Łotrowie sámi/ y świętokradzce/ o namiłosiernieyszy Pánie/ doskonáleyby tobie służyli/ byś im ták wiele dobrodźieystwá uczynił.

Nic nie znam/ áni miłuię/ naláskáwszy Pánie/ tylko źiemię/ á dla tego nie iestem godźien oczu w niebo podnieść / nie tylko wniść tám.

Wszytkie nieme bydletá/ według swego sposobu/ do ćiebie się Pánie przybliżáią / tyl-

tylko ia sam nieskończoną żywotá mego brzydkością od ciebie sie oddalam.

Plugawszy záiste iestem dla grzechow moich/ Panie/ nad wszytkie trędowáte/ ktorzy ropą spłyneli.

Nadobrotliwszy Pánie / iabym záprawdę miał w chlewie plugáwy/ ábo w gnoiu leżeć/ od inszych ludźi społecznego żywotá odrzucony/ bym ich snadź nieprawością moich grzechow nie záráźił.

Nie day tego Boże/ ábym ia miał prágnąć pompy y márności tego świátá.

Zycze sobie spráwiedliwy Boże/ áby ludźie wszyscy poználi nikczemność moię/ á mnie to ná oczy wyrzucáli.

Obymi z wielką sromotą ludźie ná oczy wyrzucáli niegodność moię/ Pánie/ ábym u wszytkich był dla ćiebie w pogardzeniu.

Akty Cichości.

NAjpokornieyszy Pánie Jezu Chryste/ státecznie postánawiam u śiebie/ iż ilekroć obrázony w czym będę/ iáko owieczka przy strzyżeniu zámilknę.

Naysłodszy Pánie/ ieźli mnie będą prosowáć/ y niewcześnie mi sie przykrzyć /

z daru twego/ temu ktory mi da te okazyą/ wesołą twarz pokáżę.

Nawdźięcznieyszy Boże/ bym też był złupiony y zbity do szczetu od napodleysze,go człowieká ná świećie/ miłośći znaki przećiwko niemu pokáżę.

Nałáskáwszy Pánie/ uchoway mię tego/ ábym śię dla iákieykolwiek szkody przećiwko bliźniemu gniewem oburzył.

Naćichszy Synu Boży/ ieżli mnie kto będźie doświádczał/ będę ták kontent y uweselony/ iákobym łupu y zdobyczy wielkiey nábył.

Nádobrotliwszy Panie/ ieżli kiedy będę w czym od bliźniego ukrzywdzony/ śiebie zápomnię/ á onego śię użále kwoli tobie.

Akty Cierpliwośći.

NAćierpliwszy Pánie Jezu Chrystę/ iaká kolwiek prácá ná mię przypádnie / dla ćiebie ćierpliwie ią zniosę.

Jeżli mi śię surowość Zakonna ćiężka będźie zdáłá/ dla ćiebie ćierpliwie ią zniosę.

Nałáskáwszy Pánie/ ieżli przyidą ná mię pokusy/ potężnie pierśi nádstáwię.

Nadobrotliwszy Pánie/ ieżli śię piekło

ná mie oburzy/ ſtátecznie razy wytrzymą.

Naſłodſzy Boże/ ieżli fráſunek niewcze-ſny nápádnie / żadna miárą mu ſie zwyćiężyć nie dopuſzczę.

Namilſzy Pánie Jezu Chryſte/ ieżli ná-ſtapi chorobá/ wſzytkie teſknośći/ boleśći / y ſmutki/ potężnie znioſę.

Naywdźięcznieyſzy Boże / by wſzytko ćiáło w ſztuki rozśiekáne/ y członki ſkru-ſzone/ ogień y wſzelkie męki zádáne były/ niezwyćiężonym w przedśięwźięćiu będę.

Náde wſzytko pożądány Pánie / ieżli przećiwne ludzkie obyczáie y uprzykrzenia ſię bárzo ćięſzkie przypádną/ ſpokoynie wyćierpię.

Naśliczniéyſzy Pánie Jezu Chryſte/ ie-śli mię ſuchośćią w modlitwach/ y odrzu-ceniem od oblicza twego/ karáć będźieſz/ karánie ochotnie przyimę.

Akty powśćiagliwośći oczu.

NAyſkromnieyſzy Pánie Jezu Chryſte / bárzo mocno zſobą ſtánowię/ oczy od rzeczy niepotrzebnych odwrácáć dla ćiebie

Nie chcę/ naćiżſzy Pánie/ w tym śmiertelnym żywoćie nic chędogiego widźieć.

Záprawdę / nawileyszy Pánie / choćbym z widzenia rzeczy tákich / niezmierna ućiechę poiąć mogł / nie weyźrzałbym ná nie dla ćiebie.

Vchoway mię Pánie tego / ábym ná iáka rzecz chćiwie ábo dwornie patrzáć miał.

Nád to / bárzo pożadány Pánie / pogladáć ná to co śię widźieć godźi niechcę / ábym ćiebie kiedyżkolwiek stał śię godnym obaczyć.

Z sercá prágnę nasłodszy Pánie / żadney rzeczy dobrowolnie ktoraby myśli moię od ćiebie odrażáłá / nie widźieć.

Ráczey sobie tego życzę / áby mi były oczy wylupione / niżlibym ich miał ná złe używáć.

Odwroć nałáskáwszy Pánie oczy moie / áby nie widźiały prożności.

Akty Milczenia.

NAskromnieyszy Pánie Jezu Chryste / postaw straż w uśćiech moich / żebym żadnego słowá niepotrzebnego / ábo ktoreby nie było bliźnim pożyteczne / nie wyrzekł.

Obiecuię nayczystszy Pánie / od wszelákiego słowá / ktorego potrzebá nie wyćiaga / wstrzymywáć śię. Je-

Jeźliby potrzeba było umrzeć/ dla záchowánia milczenia od Zakonu opisánego/ nie záprze sie ćiebie.

Jeźli w tych rzeczách ktore mi sie przydádzą mowić/ poznam że co tám będźie niepotrzebngo/ bym miał bydź zábity/ milczeć będę.

Nie day tego naláſkáwßy Boże/ ábym co przećiwko ſumnieniu mowić miał.

Jeźli do rozmowy záproßony będę/ kedy o rzeczách świeckich/ dla powagi perſon/ ábo inßey przyczyny/ mowić będźie potrzebá/ milczeniu z przykazánia Bożego będę posłußnym/ y reſpektow wßytkich źiemſkich dla ćiebie zániechàm.

Bodaybym pierwey/ nadobrotliwßy Pánie/ ſtał sie niemym/ niżelibym iákie słowo / ktoreby ćię obráźić mogło / wyrzec miał.

Akty wdźięczności.

NAſłodßy Pánie/ dźiękuię tobie zá niezmierne/ ták przyrodzone iáko nádprzyrodzone/ dobrodźieyſtwá twoie / ktorych Ty mnie záwße przymnażaß.

Namiłośiernieyßy Pánie/ cóż ći zá ſtwo-

rzenie/ usprawiedliwienie/ odkupienie/ wytrwánie w dobrym/ z inszymi rátunkami y nátchnieniem/ mam oddáć?

Namilszy Pánie/ zá to że nie czynię źle/ coć mam dáć? gdyż ták wiele iest do bradźiestw twoich/ iáko sie może grzechow ná świećie popełnić.

Nadobrotliwszy Pánie/ coć zá dobre uczynki/ słowá/ myśli/ ktore z dáru twego rozumem poymuię/ y czynię/ oddam? poniewaz bez twego dáru nic dobrego pomyślić nie mogę.

Pożadáne dobro moie/ tey godźiny iáko zásłużył/ ogniem piekielnym miałem bydź spalonym/ á Tyś mie Dobrodźieiu moy wybáwił/ iákożći to oddam?

Nayszczodroblıwszy Pánie/ uczyniłeś mie dźiedźicem wiecznym (iáko sie spodźiewam) iákożći mam dźiękowáć?

Nawiernieyszy Boże/ opatrzyłeś mnie Sákramentami/ słowá twego pokármem/ porada/ poćiechámi/ y inszemi wielá rzeczámi/ ktorymi mogę bydź porátowány/ abym do ćiebie prędzey y beśpiecznicy przyszedł/ iákież ći dźięki mam oddawáć?

Poruczam Tobie Pánie serce moie/ oddawam ná ofiárę chwały twoiey świętey wnętrzności moie.

Obym mogł/ námilszy Pánie / wszytkich Anyołow/ y Swiętych/ ilekolwiek we wszystkim świećie tobie się podobáią/ Syná zwłasczá twego iednorodzonego/ y Mátki iego/ sercem dostąpić/ ktoreby bárzo wdźięcznym áfektem puślubił.

Jáko mogę nasłodszy Pánie / Jezusá Chrystusá Zbáwićielá mego/ y Przenaśw: Panne/ y wszytkie Chory Anyelskie Swiętych/ y inszych spráwiedliwych dusze/ ktore sobie do dźiek czynienia przyłączyć prágnę/ tobie zá wszelákie dobrodźieystwá oddáię.

Aky męstwá Duchownego.

NAywyższy Pánie/ do ktorego przyść bez podnieśienia sercá nie mogę/ prágnę się zdobydź ná Apostolskie cnoty.

Day mi námocnieyszy Pánie Jezu/ serce wspániáłe y potężne/ ábowiem prágnę bárzo wysokie ákty cnot śś. czynić dla ćiebie.

Naywyższy Pánie / gárdzę wszelákimi godnośćiami/ y pompámi świeckiemi/ y wszytkie depcę chętnie rad/ ábym tylko nád się mogł wyżey bydź wynieśiony y głębiey rozmyśláć o tobie.

Zdarz ták napotężnieyszy Boże/ ábym wszytkiego świátá zácność y sławe teraz miał/ nie żebyś iey záżywał/ ále żebyś z miłości twoiey/ ona dla ciebie wzgardził.

Życze sobie tego goraco Pánie / ábym Jobá świętego cierpliwości nabył ábym ci się podobał.

Day Boże ábym cię mogł miłowáć ták iáko cię Páweł święty miłował.

Dałby to Bog/ żebym ták iáko Mágdálená pokutował/ y zá grzechy moie był skruszony.

Záiste naydobrotliwszy Boże/ będę się stárał/ abym Anyelskim sposobem żył ná ziemi. Vsilnie będę szukał Pánie okázyey/ dla ciebie męczeństwo podiąć.

Wielekroć się co przykrego w ćwiczeniu cnot przytrafi/ ia nasłodszy Boże/ będę się mocno potykał dla ciebie.

Vchoway mię Pánie/ ábym serce utrácić miał/ do nábycia doskonáłości Chrześciáńskiey. W przykazániu twoim wybornie się ćwiczyć będę/ y uważáć drogi twoie/ o usprawiedliwieniu twoim z wielka pilnością będę rozmyślał/ nie zápomnię słow twoich.

Akty Pilnośći.

NAmilszy Boże/ stánowie we wszytkich uczynkách tobie miłych/ przez wszytek żywot moy tobie się podobáć.

Namilszy Pánie/ będę wyskákował z rádośćią/ ják Olbrzym/ do posług twoich.

Nałáskáwszy Pánie/ ien/ lenistwo/ y cokolwiek się ćieżkiego przytráfi w służbie twoiey świętey/ od śiebie odpędzę.

Naślicznieyszy Pánie/ do Choru/ ná modlitwe/ ná exhortácyą/ y ná insze Zakonne ákty/ przed wszytkiemi naypierwey przybieżeć będę usiłował ze wszytkiey mocy moiey/ dla tego ábymći się podobał.

Vchoway Pánie/ ábym y przez ieden moment namnieyszy/ miał się rzeczą iáką zábáwić ná ten czás/ gdy słysze znak iáki posłuszeństwá świętego.

Nadobrotliwszy Pánie/ z odwagą wielką postánawiam sobie/ być bárzo czuynym w Officium Páńskim/ ná modlitwie/ y w inszych wszytkich pospolitych áktách/ dla tego ábymći dał poćiechę iáką.

Nie dopuszczę tego/ ábym dla gorącá słabym/ abo dla zimná stał się leniwym w świętych posługách twoich. Be-

Bede, Panie czujnym y ochotnym we wszytkim co mi posłuszeństwo naznaczy, y we wszytkich inszych rzeczach pobożnych, ktore mi się przytrafią, dla tego abymći rzecz wdzięczną uczynił.

Akty wytrwánia w przedśięwźię-ciu swoim.

NAláskáwszy Boże, státecznie obiecuię, żeć chcę áż do śmierći nieomylnie służyć. Naywiernieyszy Pánie, by też przez tyśiąc lat ná tym świećie mizernym prácowáć potrzebá było, w przedśięwźięćiu twoiey służby będę trwałym y nieodmiennym.

Namiłośiernieyszy Boże, nie day tego, ábym dla iákiey przećiwnośći y úćisku, miał zániechać ochotney służby twoiey.

Rácżey námilszy Pánie obieram sobie, ábym był záraz spalony, á niżelibym przedśięwźięćia, służyć Máiestatowi twoiemu, miał odstąpić.

By mie wszytkie nędze y mizerye tego świátá, nadobrotliwszy Pánie, wniwecz obroćić miáły, nigdybym nie pomyślił o odmiánie stanu teg, do ktoregoś mie z wielkiey miłośierdźia twego powołał.

Day Boże abym pierwey umarł tysiąc kroć/ niżelibym się miał od ciebie ná ieden punkt oddalić.

Poznawam to dobrze iáko mi wiele ná tym należy/ bydź w iedności ztoba Pánie moy/ dla tego będę bárzo czuynym żebym się od służby twoiey nie odrywał.

Poki we mnie żywotá ostátniego stáwáć będźie/ od ćiebie zá pomocą twoią nigdy nie odpádnę.

Akty Rezygnácyey.

PAn iest/ co dobrze iest w Oczách iego/ niechay czyni.

Pánie w rękách twoich/ są losy moie.

Serce moie w ręce Pánskiey/ kędy iedno chce/ niechay ie nachyli.

Gotowem Pánie/ czyn co dobre° iest przed tobą/ czylić się Pánie nie godźi uczynić co chcesz?

Izali Bogu/ nie będźiesz poddána dusze moiá?

Bądź poddána Bogu dusze moiá: od niego cierpliwość moiá.

Gdy wypełni nademną wolą swoię/ y wiele inszych rzeczy tákowych/ pogotowiu mu iesze zostáie.

Gotowe serce moie Boże / gotowe serce moie / iáko bedźie wola ná niebie / ták sie niechay stánie.
Rádá twoiá Pánie niechay stoi; y niech sie stánie wszytka wola twoiá.
Pánie / nie iáko ia chce / ále iáko Ty chcesz.

Akćiki do Obecnośći Páńskiey.

GDźie iest Bog twoy? oczy moie záwsze do Páná.
Oto / iáko oczy sług / w rekách Pánow swoich / ták oczy násze do Páná Bogá nászego / áż sie zmiłuie nád námi.
Wszytkie drogi moie / przed Oczymá twemi Pánie.
Żyie Pan Bog moy; przed ktorego oczymá stoie.
Tobie rzekło serce moie szukáło ćie oblicze moie; Obliczá twego Pánie bede szukáć.
Kiedyż przyide / á pokáże sie / przed Obliczem Páńskim.
Boże moy / nie oddalay sie odemnie.
Boże moy / weyzrzyi ku pomocy moiey.
Boże moy / nie odchodź odemnie.
Boże moy / nie opuszczay mnie.
Dokąd sie udam Pánie / od Obliczá twego?

Strażnik stoi wzgorę/ ktory nas/ y spráwy násze/ ná káżdy dźień/ upátruie/ od poránku/ áż do wieczorá.

Koniec Aktow.

SPOSOB

Przygotowánia się tym ktorzy Profeßyą czynić ábo obłoczyć się máią, do używánia bárzo pożyteczny.

KTokolwiek się obłoczyć/ ábo Profeßyą czynić ma/ w ten sposob się ma przygotowáć/ ktory ták obłoczącym się/ iáko y Profeßyą czyniącym/ pospolity iest; ábowiem kto chce Habit wziąć/ á Profeßyą uczynić gotowym y sposobnym nie iest/ Hábitu nászego niegodnymby się pokázał.

Tá tedy rożność iest/ że choćiaż obádwá ślubowáć chcą/ ieden iednák nie może. A przeto co do umysłu zmocnienia y áfektow przynależy/ gdyż rowna obudwu ma być wola/ rowny záiste sposobem obiemá trzebá się ćwiczyć/ áby coż co Profeßyą czyniący ślubowáć iest gotow/ obłoczący się nie odmiennie záchowáć obiecał. Ná-

Náprzod tedy/ czásu naznaczonego / ná rozmyślánie áktu tego/ będźie uważał śię być śmierći bliskim/ y że iuż przy tym ákćie umrzeć ma/ y nie od rzeczy będźie/ bydlećem iákim ná zábićie/ y ná ofiárowánie Bogu śie być nágotowánym rozumieć / ták tedy iáko nagoręcey będźie mogł rzecze:

Zycze sobie nałaskáwszy Boże/ ábym ná te szczęśliwą śmierć był prowádzony/ y sobie umárł/ áby m włásne zmysły zábiwszy/ tobie szczęśliwie żył; ábowiem ták śie stánie ofiára twoia / tylko prágnę wolą być rządzony/ ábym w rzeczách namnieyszych posłuszeństwá przykazánia przestrzegał/ żebym przez ćwiczenie śie w ślubie/ miedzy wszytkiemi nazácnieyszym/ rozum tobie y wolą ofiárował.

Z sercá prágnę/ wszelką miłość własną ćiáłá y zmysłow moich roskosz od śiebie odrzućić/ á w surowośći żywotá bárzo śie pilnie záprawiáć/ ábym przez ćwiczenie czystośći/ ćiáło tobie ofiárował.

Żądam wszytkie świeckie bogáctwá y wczásy od śiebie oddalić/ ábym w Chrześćiáńskim śie ubostwie/ pánuiącym wszytkiemu świátu/ zákocháwszy/ wszelákie dostátki iákie kto wymyślić może/ tobie ofiá.

owal. A że w tey tayemney ofierze/ ktorą tobie oddáć mam/ áfekt moy ma być rozpalony y wielki bárzo: Prágnę nalázłszy Boże/ Jednorodzonego twego Syná/ y Nayblogoslawieńszey Pánny/ y wszytkie Anyelskie/ y ludzkie sercá tobie przyiemne w sobie zámknąć/ á wespoł z sercem moim/ przy ofierze áktu tego/ ktory záraz czynić mam/ na wieczną chwałę tobie poślubić/ tákoż ile mogę z wielkim nabożeństwem poślubuię.

Nadobrotliwszy Boże/ ktoremu ia z wielu przyczyn iestem obwiązány/ wyrzekam się wszelkiey przeszłego żywotá sprośności/ k woli tobie/ y nieodmiennie stánowię tobie ná wieki służyć. Przyimi/ naslodszy Pánie/ ofiárę tę wielkiey chęći y prágnienia pełną/ poniewaz ofiáruię tobie rozum y wolą/ żeby były rządzone sámym twoim zdániem/ ábo sámą wolą twoią świętą/ ćiáło ná żywot ostry/ y wszelkich dostátkow tego świátá wzgárdę/ ná dostąpienie/ przez tę trotáką ofiárę sercá moiey/ prawdźiwey wolnośći ktorey prágnę.

Niechcę rozumieć áni chćieć/ tylko ćiebie/ ábym był posłusznym: niechcę miłowáć tylko ćiebie/ ábym był czystym: niechcę o

śiągáć áni prágnąć żadnych bogactw godności/ tylko ciebie/ ábym ná bogáte bárzo ubostwo twoie mogł śię zebrać.

Proszę ćię nawdźięcznieyszy Boże/ ábyś mi napotym roskázował iáko niewolnikowi twemu y niedopuszczay mi/ przez krew nadroższą Syná twego/ być odsądzonym od doskonáłośći tego Zakonu twego.

Y ty Naczystsza Pánno/ y napewnieysza Zakonu tego obrono/ ktory śię szczyći opieką twoią / przyimi mnie/ proszę ćię/ między namilsze Syny twe/ obowiązánego ślubámi temi/ ktore tobie oddáć obiecuię/ y na słodszemu Synowi twemu.

Akty te często máią być powtarzáne / ták długo poki tego do obleczenia/ abo owego do Profesyey czynienia/ nie zawołáią.

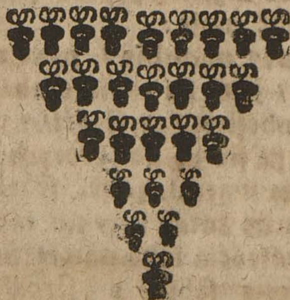
O odnowieniu ślubow.

IAko chwalebna Zakonnikow Profesya nad ofiáry wszytkie (mączeńską Koronę wyiąwszy) iest nawiększa/ y Boskiemu Máiestatowi naprzyiemnieysza/ y wielce śię zá sługuiąca / ták oney odnowienie Bogu wdźięczne/ á Zakonnikom bárzo iest pożyteczne Dla tego ći ktorzy większey do

konałośći nabyć prągną / częstokroć Pro-
fesya y śluby swoie odnawiaią.
A stánie się to odnowienie osobliwie w uś-
czyste święta / y czásu tego ktorego wy-
stepki ślubom uczynionym przećiwne / wal-
zą przećiwko nam. Aczkolwiek inszych
wiele ná káżdy dźień / y owszem częśćiey /
odnawiáią.
Sposob odnawiánia będźie ten / ktoro
to dusze swoie uważániem miłośći ku Pá-
nu Bogu / ábo inszym áffektem wzbudźi /
może mowić: Co oddam Pánu / zá to
wszytko / co on mnie dáć raczył ? Kielich
zbáwienia wezmę.
Przez Kielich ten rezygnacyą ábo mor-
tyfikácyą / ktora się w ślubách zámyká / ro-
zumie się / co uczyniwszy / ná sercu uwese-
lony / przydáć może:
Pánie moy namilszy / poniewaś wola
twoiá iest / żem się tobie ślubámi posłu-
szeństwá / ubostwá / czystośći / y pokory obo-
wiązał : ćiesze się z tego / ktorych to ślubow
bym był nie uczynił ; záiste stárálbym się /
ábym ie teraz zárаz uczynił / iákoż y tego /
ábym doskonáłośćią iáko nawiekszą ie mogł
uczynić / życzę sobie / y z sercá prágnę / y
chćiałbym nabożeństwá y áffektow wszyt-

kiego stworzenia sam ieden dostąpić/ aby siebie sámego tobie/ przyłączywszy przenaświętszą ofiárę/ ktoraś ty zá nas od pierwszego przechwalebnego Wćielenia twego momentu/ áż do śmierći Krzyżowey Bogu Oycu sie ofiárował/ tymi ślubámi ná ofiárę oddał/ nie odmiennym sercem powołánia mego potwierdzenie / y obyczáiow odnowienie/ ná twoiey naświętszey woli przestáiąc/ obiecuię.

Ten tedy/ y insze ákty w ktorych sie ćwiczyć mam/ w sercu nayświętszy y nasłodszy JEZVSA CHRYSTVSA ofiáruię/ áby w onym popráwione do końcá były/ y Bogu wdźięczne sie stały.



REGESTR ROZDZIAŁOW

Cwiczenia Kłasztornego:

Części Pierwszy, Rozdział Pierwszy.

WTORA CZĘSC

Cwiczenia Klasztornego. O obrzedach Zakonnikom zleconych.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Regestr.

Koniec Regestru.

